



PIĄTEK-NIEDZIELA
14-16 CZERWCA 2024

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 5,20 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXX Nr 48 (7772)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Następne, poszerzone wydanie
Dziennika Wschodniego
w poniedziałek 17 czerwca br.

MAGAZYN dziennik WSCHODNI

**Raport o stanie
kąpielisk na
Pojezierzu
Łęczyńsko-
Włodawskim**



6
STRONA

**Zaczyna się
szaleństwo
Euro 2024**



10-12
MAGAZYN

**Pojazd
monstrum
na służbie
u strażaków**



2
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

Andrzej Duda: Rosja musi ponieść porażkę na Ukrainie

W trakcie swojej wizyty na Samorządowym Kongresie Trójmorza 13 czerwca prezydent RP Andrzej Duda odniósł się do polityki wobec Rosji i obecnej sytuacji na Ukrainie.

Wiemy doskonale co to znaczy wolność, wiemy doskonale co to znaczy niepodległość i wiemy doskonale jak bardzo cenna jest suwerenność i możliwość decydowania swobodnego o swoich sprawach – mówił Andrzej Duda do zgromadzonych na wydarzeniu samorządowców z wielu krajów Europy Wschodniej i Środkowej.

– Ani Polska, ani region Trójmorza nie będą wolne od tych wyzwań jeśli Ukraina nie pokona rosyjskiej inwazji.

To jest dzisiaj kwestia absolutnie fundamentalna. Podkreślam to z całą mocą. Kremlowski reżim za wszelką cenę musi ponieść klęskę na Ukrainie, a w następnej kolejności stracić swoje wpływy na Białorusi i w pozostałych obszarach



Europy Wschodniej gdzie te wpływy ma – apelował

prezydent. – Rosja nie może wygrać na Ukrainie, Putin

nie może zwyciężyć na Ukrainie.

Zdaniem Dudy, kraje Trójmorza muszą doło-

żyć wszelkich starań, aby Rosja nie nabrała rozpędu na froncie. Prezydent mówi o tym, że Władimir Putin i jego reżim jest obecnie największym zagrożeniem dla Europy.

– Rosyjski imperializm, który jest niezaspokojony, jeżeli nie zostanie skarcony, jeżeli nie będzie miał wybitych zębów to będzie dalej kasał, będzie szarpał, będzie odbierał wolność i będzie wypijał krew z kolejnych narodów odbierając im zasoby, niewoląc, niszcząc gospodarczo i próbując wprowadzić swoje obce dla nas wzorce kulturowe, a przede wszystkim moralności – mówił Andrzej Duda.

Jak podkreślił prezydent, powinniśmy do skutku pomagać sąsiadom z Ukrainy, tak aby oni także mogli cieszyć się wolnością i swoją kulturą.

ARTS

Budka Suflera wystąpi drugi raz

Z powodu ogromnego zainteresowania sobotnim jubileuszowym koncertem Budki Suflera miasto razem z zespołem przygotowało dla mieszkańców drugi termin koncertu. Do odebra-

nia będzie 900 darmowych wejściówek na to wydarzenie.

Bilety na pierwszy termin koncertu odbywającego się w muszli koncertowej im. Romualda Lipko w Ogrodzie Saskim zniknęły w ekspres-

wym tempie. Z tego powodu podjęto decyzję o zorganizowaniu drugiego terminu, dla osób, którym nie udało się zdobyć wejściówek za pierwszym razem.

Aby posłuchać utworów kultowego zespołu, które

powstały na przestrzeni dekad należy w piątek, 14 czerwca, udać się właśnie do Ogródu Saskiego, gdzie w muszli koncertowej do odebrania będzie 900 darmowych wejściówek. Każda osoba będzie mogła zabrać

ze sobą maksymalnie dwa takie bilety. Rozdawanie rozpocznie się o godzinie 14.00.

Poniedziałkowy (17 czerwca) koncert rozpocznie się o godzinie 18.00. Muszla koncertowa

w Ogrodzie Saskim jest w stanie pomieścić niemal 1000 osób, a więc jeśli zainteresowanie się utrzyma, ponownie można się spodziewać prawie całkowitego obłożenia.

OPRAC. ARTS

Honorowy Obywatel Żmuda

Od czwartku Lublin ma nowego, już 22. Honorowego Obywatela Miasta. Tym zaszczytnym tytułem został uhonorowany Władysław Żmuda, jednej z najwybitniejszych polskich piłkarzy, wychowanek lubelskiego Motoru, 91-krotny reprezentant Polski, wybrany do „11” stulecia PZPN.

Krzysztof Basiński

Władysław Żmuda, który przed tygodniem obchodził 70-te urodziny kibicom lubelskiego Motoru i polskiej piłki przedstawiać nie trzeba. Miał zaledwie 20 lat i za sobą tylko dwa występy w narodowej drużynie, gdy w 1974 roku trener Kazimierz Górski postanowił, że zagra w mistrzostwach świata w podstawowym składzie polskiej reprezentacji. W RFN sięgnął z „biało-czerwonymi” po trzecie miejsce. To osiągnięcie powtórzył jeszcze osiem lat później podczas mundialu w Hiszpanii. Zagrał w czterech finałach piłkarskich mistrzostw świata. Gdy w 1986 roku pojawił się na boisku w końcówce meczu z Brazylią, wyrównał ówczesny rekord należący do Niemca Uwe Seelera: 21 spotkań w MŚ.

Żartowano, że nogą potrafił wbijać gwoździe. Był bowiem obrońcą doskonałym – interweniował mocno i zdecydowanie, ale zawsze „czysto” i precyzyjnie. Do tego wyróżniał się wspaniałą, elegancką sportową sylwetką: 187 cm wzrostu i 85 kg wagi. Z Jerzym



Gorgoniem i Antonim Szymanowskim tworzyli najlepszą linię defensywy w historii polskiego futbolu.

– Dla piłkarskiej młodzieży Władysław Żmuda był i jest bohaterem – mówi Zbigniew Furman, prezes Ogniska TKKF Omega, który na początku kwietnia ubiegłego roku skierował do Krzysztofa Żuka, prezydenta Lublina i Rady Miasta wniosek o przy-

znanie wybitnemu piłkarzowi Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin. Warto wspomnieć, że pomysł nie był nowy, bo już pod koniec 2020 roku z podobnym apelem do miasta zwróciła się rada dzielnicy Bronowice.

Radni decyzję podjęli w maju ubiegłego roku. Władysław Żmuda Honorowe Obywatelstwo Miasta Lublin odebrał w czwartek w Teatrze

Starym z rąk Jarosława Pakuły, przewodniczącego Rady Miasta i Krzysztofa Żuka, prezydenta Lublina.

– To jest tytuł, który z jednej strony pozwala okazać tę naszą wdzięczność i szacunek, z drugiej strony zobowiązuje osoby, która ten tytuł noszą – prezydent Krzysztof Żuk mówił tuż przed wręczeniem znakomitemu piłkarzowi aktu nadania Honorowego

Obywatelstwa Miasta Lublin. – Pan Władysław Żmuda nie dość, że tu urodzony, tu mieszkał, tu trenował utrzymuje kontakty ze swoim miastem. Na dodatek jest nadal świetnym symbolem tego, co sport znaczy, z jednej strony wielkie wyzwania ale też i wielkie sukcesy, z drugiej ciężka praca i poświęcenie.

Laudację podczas uroczystości wygłosił Sławomir Kozłowski, kolega z drużyny juniorów Motoru, z którą w 1971 roku zdobywali historyczne mistrzostwo Polski juniorów. – Władek miał marzenia większe, wyprzedził nas myśleniem o sporcie – mówił o Żmudzie Kozłowski. – To jest wzór człowieka i sportowca – podkreślał.

Władysław Żmuda tuż po odebraniu aktu nominacji nie ukrywał wzruszenia.

– Chciałem podziękować panu Prezydentowi i Radzie Miasta za tak szczególne wyróżnienie. Jestem zaszczycony – mówił. – Jestem dumny, patrząc na miasto po tylu latach, jak świetnie się rozwija. Dzisiaj mamy też szczególną okazję, bo Motor Lublin wraca po 32 latach do ekstraklasy – dodał nowy Honorowy Obywatel Miasta Lublin.

Ogrody społeczne

Ruszył program zakładania ogrodów społecznych w Lublinie. Będą to ogólnodostępne przestrzenie tworzone przez mieszkanki i mieszkańców, przeznaczone do niekomercyjnego ogrodnictwa oraz wypoczynku i rekreacji. Aby założyć ogród wystarczy 3 osoby

– Program miejskich ogrodów społecznych to idealne rozwiązanie dla osób, które chcą czerpać przyjemność z miejskiego ogrodnictwa, ale nie posiadają miejsca na tego typu aktywności. Do tworzenia wspólnych przestrzeni zapraszamy wszystkie osoby zainteresowane, jak i placówki edukacyjne, instytucje kultury oraz organizacje pozarządowe – mówił prezydent Lublina Krzysztof Żuk.

Przy zakładaniu ogrodów społecznych podstawowe znaczenie ma wybór odpowiedniego miejsca – powinno być w miarę możliwości blisko miejsca zamieszkania oraz z dala od dróg.

– Głównym celem ogrodów społecznych jest integracja sąsiedzka poprzez uprawę roślin i dbanie o wspólną przestrzeń. Dają one szereg korzyści zdrowotnych, społecznych i edukacyjnych, kreując i utrzymując ekosystemowe usługi, takie jak: retencja wody, bioróżnorodność, produkcja żywności, zapylenie i przerabianie materii organicznej. Ogród społeczny powinien być dostępny dla wszystkich, ale może być ogrodzony i otwierany w określonych godzinach – przekazuje Monika Głazik z biura prasowego ratusza.

OPRAC. ARTS

Sherp – strażak do zadań specjalnych

DZIŚ W MOTO.DW Jest tylko dziewięć takich pojazdów w Polsce, a dwa w regionie. Dysponują nimi strażacy z Lubartowa i Chełma. Mowa o ukraińskim wsędołazie o nazwie Sherp. Ten unikalny pojazd prezentujemy w naszym premierowym programie motoryzacyjnym moto.dw. Trzeci odcinek będzie do obejrzenia już dziś, w piątek 14 bm., na stronie www.dziennikwschodni.pl oraz na

naszym kanale You Tube. Start o godzinie 18.

Nie ma terenu na ziemi, któremu nie podoła Sherp. Pojedzie po lodzie, błocie, bagnach, piasku, a nawet popłynie bo powstał, aby poruszać się po Syberii. Sherp nie ma klasycznej zawieszki. Na próżno szukać wahaczy czy sprężyn. Tę rolę odgrywa zawieszka pneumatyczna, chroniona patentem. Olbrzy-

mie koła mają regulowane ciśnienie. Jedna potężna opona kosztuje aż 20 tysięcy złotych.

Sherp nie boi się wody. Pływa z prędkością 6 km/h. Na twardym podłożu pomknie nawet do 45 km/h. Za napęd odpowiada niewielki silnik Diesla, który na jednym 55-litrowym baku może pracować nawet 100 godzin non stop. Do polskich strażaków trafiło 9 takich maszyn. Każda

z nich ma w zestawie specjalną przyczepę o ładowności 800 kilogramów. Zmyślnie zaprojektowano dodatkowe zbiorniki paliwa, które ulokowano w kołach przyczepy i pojazdu.

• **WIĘCEJ O SHERPIE DOWIEDZ SIĘ, OGLĄDAJĄC NASZ PROGRAM MOTO.DW. A W NIM TAKŻE O BUDOWIE OCZEKIWANEJ OBWODNICY NIEMIEC ORAZ RELACJA Z PREMIERY NOWEGO SUZUKI SWIFT. ZAPRASZAMY DO OGLĄDANIA MOTO.DW.**



dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimedialnych

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Ismena Cieśla

Artur Siekaczynski

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński

Kamil Kozioł

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki

Zbigniew Gójanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,

oferta@dziennikwschodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Gdzie strefa kibica



FOT. BAS

LUBLIN Dziś, 14 czerwca rozpoczyna się EURO 2024 rozgrywane w tym roku w Niemczech. Kiedy dwa tygodnie temu pytaliśmy czy w Lublinie pojawi się strefa kibica w związku z tym turniejem miasto jeszcze analizowało taką możliwość. Dziś już wiemy, że strefa kibica w Lublinie się znajdzie

Dwa tygodnie temu pytaliśmy w Urzędzie Miasta Lublin, czy w tym roku powstanie w Lublinie strefa kibica. W odpowiedzi dowiedzieli-

śmy się, że ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły. Dziś już jest już jasne, że mieszkańcy i mieszkańcy Lublina będą mogli wspierać reprezentację Polski w miejskiej strefie kibica.

Ta zostanie uruchomiona w piątek (14 czerwca) na terenie kompleksu „Playa Marina” nad Zalewem Zemborzyckim przy ulicy Krężnickiej 6.

– Strefa Kibica Euro 2024 będzie funkcjonowała od 14 czerwca do 17 lipca. Wy-

posażona będzie w **EKRAN O WYMIARACH 7X4 M, 900 MIEJSC SIEDZĄCYCH**, a w przypadku niesprzyjających warunków atmosferycznych zapewnienie. Kibice spotkają się, by obejrzeć wszystkie mecze z udziałem reprezentacji Polski – przekazuje Anna Czerwona z biura prasowego miasta.

Przypomnijmy, pierwszy mecz reprezentacji Polski rozegra w najbliższą niedzie-

łę z Holandią w Hamburgu. Początek spotkania o 15.00. Kolejne mecze biało-czerwonych 21 i 25 czerwca po kolei z Austrią i Francją.

– Mieszkańcy i mieszkańcy Lublina będą mieli okazję obejrzeć także wybrane mecze grupowe pozostałych drużyn oraz wszystkie spotkania fazy pucharowej turnieju – dodaje urzędniczka.

Wstęp do strefy kibica jest bezpłatny.

ARTS

Wodne szczęście już czynne

W poniedziałek, 10 czerwca nowy sezon rozpoczął Park Wodny przy ul. Hauke-Bosaka w Puławach. Ceny biletów poszły w górę - zarówno dla posiadaczy karty mieszkańca, jak i dla przyjezdnych, z tym, że dla tych drugich nieco bardziej

Prawie 44 tysiące osób w zeszłym sezonie odwiedziło Park Wodny zarządzany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Puławach. W tym roku może być podobnie, bo to jedna z nielicznych wodnych atrakcji w całym powiecie. Podczas upalnych weekendów, liczba korzystających z akwarparku jest tak wysoka, że jego klienci zastawiają samochodami parkingi oraz wszystkie osiedlowe ulice w promieniu kilkuset metrów od bram ośrodka. Z obiektu w sezonie korzystają zarówno puławianie, jak i przyjezdni z okolicznych



FOT. RS/ARCHIWUM

gmin. Na wszystkich czeka 50-metrowy basenem, zjeżdżalnia, jacuzzi, masażery, leżaki, a także dość duży zielony teren osłonięty wysokimi drzewami.

Akwapark jest czynny siedem dni w tygodniu w godzinach 10-19, a więc nieco krócej, niż w zeszłym roku. Nowością są również ceny wejściówek, które po raz

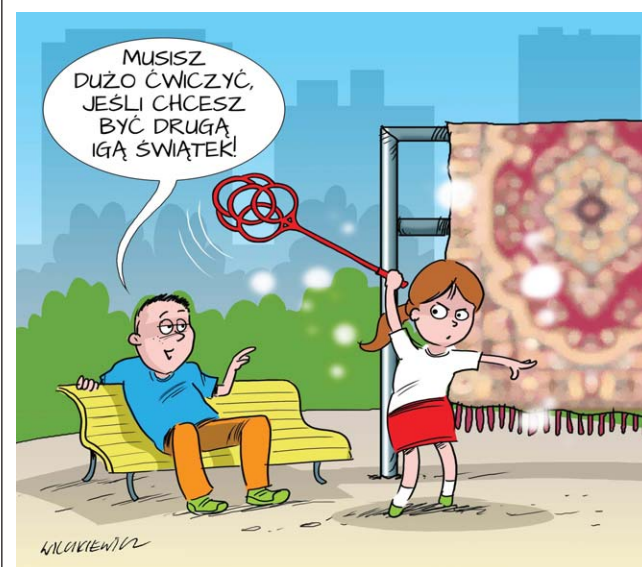
pierwszy będą inne dla puławian oraz gości spoza miasta. Puławianie posiadający kartę mieszkańca za bilet normalny zapłacą 27 zł, a osoby bez karty równe 30 zł. Rok temu taki sam bilet kosztował 25 zł.

Bilety ulgowe wyceniono natomiast odpowiednio na 18 i 20 zł (wzrost z 14 zł). Tyle samo zapłacą osoby, które zakupią normalne wejściów-

ki po godz. 15. W przypadku ulgowych kupowanych po tej godzinie ich cena wyniesie 14 lub 15 zł. MOSiR oferuje również możliwość rezerwacji toru na basenie 50-metrowym. Koszt jednej godziny to 140 zł bez względu na miejsce zamieszkania. Puławski obiekt akceptuje karty multisport, fitsport i fitprofit.

RADOSŁAW SZCZĘCH

TYDZIEŃ W KRZYWYM ZWIERCIADLE
TOMASZA WILCZKIEWICZA



Dyplomy i stypendia prezydenta dla prymusów

EDUKACJA Biorą udział w konkursach i odnoszą sukcesy. A teraz jeszcze zostali docenieni przez prezydenta Lublina



(FOT. DW)

Ismena Cieśla

Uczniowie z lubelskich szkół zostali nagrodzeni za swoje osiągnięcia w nauce: otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody z rąk zastępcy prezydenta Lublina, Mariusza Banacha. Łącznie nagrodzono 167 uczennic i uczniów z 43 szkół, którzy uzyskali 194 tytuły laureata.

– Przez ten czas, gdy wasi koledzy zajmowali się czymś

innym, wy poświęciliście go na naukę. Dzisiaj to owocuje tym, że spotykacie się z władzami miasta – mówił Mariusz Banach, podczas wydarzenia zastępca prezydenta Lublina ds. oświaty i wychowania.

Laureaci, którzy uzyskali w I semestrze roku szkolnego 2023/2024 średnią ocen co najmniej 4,80 oraz ocenę z zachowania, otrzymali także jednorazowe



dr Ewie Kuszewskiej-Ogrodnik

wyrazy współczucia z powodu śmierci

MAMY

składa Dyrekcja i Pracownicy Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy CPL w Lublinie

n471

Z wielkim smutkiem i żalem żegnamy



śTP

Krzysztofa Pidka

pracownika
Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Krasnymstawie
Rodzinie i Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia
składają
Zarząd i Pracownicy OSM w Krasnymstawie

n472



stypendia Prezydenta Lublina za osiągnięcia w konkursach przedmiotowych i ogólnopolskich konkursach tematycznych w wysokości 600 zł. Za osiągnięcie tytułu laureata w czterech konkursach 2 uczniów otrzymało czterokrotność kwoty 600 zł, tj. 2400 zł, 5 uczniów potrójną kwotę: 1800 zł za zdobycie tytułu laureata w trzech konkursach. Podczas uroczystości stypendium otrzymało łącznie 133 uczniów.

Nagrody otrzymały placówki prowadzone przez samorząd, jak również te prowadzone przez prywatne podmioty. Najliczniejszą grupą laureatów wśród

szkół publicznych mogą się pochwalić:

- Szkoła Podstawowa im. św. Wincentego Pallottiego – 13 uczniów zdobyło 16 tytułów laureata

- Szkoła Podstawowa nr 50 im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Szkoła Podstawowa nr 51 im. Jana Pawła II, Szkoła Podstawowa nr 58 – w tych szkołach 9 uczniów zdobyło 10 tytułów laureata

- Szkoła Podstawowa nr 28 z Oddziałami Integracyjnymi im. Synów Pułku Ziemi Lubelskiej – 5 uczniów zdobyło 8 tytułów laureata

Wśród szkół niepublicznych najlepszy wynik osią

gnęła Prywatna Szkoła Podstawowa im. Królowej Jadwigi, w której 13 uczniów zdobyło 18 tytułów laureata.

Uroczystość uświetnił występ uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 29 im. Adama Mickiewicza pt. „Pomniki, ale nie pomnikowo”.

– Przywołane zostały w nim sylwetki znanych uczonych oraz motyw mitologicznej bogini mądrości. Montaż słowno-muzyczny łączy autorskie teksty Marka Grechuty oraz muzykę Piotra Rubika i Zespołu Dżem w wykonaniu chóru pod przewodnictwem Beaty Pusztuk – informuje Monika Głazik z lubelskiego ratusza.

100 dni audytów

OŚWIATA 1 marca Tomasz Szablowski został nowym lubelskim kuratorem oświaty. Wcześniej był dyrektorem XXX LO im. ks. Jana Twardowskiego w Lublinie. W minioną środę, 12 czerwca kurator podsumował swoje pierwsze 100 dni na nowym stanowisku i zapowiedział swoje dalsze działania

Artur Siekaczyński

Pierwsze 100 dni to czas audytów. Od tego zacząłem, bo trzeba było sprawdzić pewne rzeczy, jak funkcjonują i jak wyglądały i przygotować się na przyjęcie pewnych zmian, których wszyscy, i nauczyciele i dyrektorzy oczekują – mówił Tomasz Szablowski, kurator lubelskiej oświaty. – Przyszedłem tutaj z myślą, żeby dokonać zmiany wizerunkowej kuratorium, żeby kuratorium było instytucją wspierającą, pomagającą i instytucją bliżej szkoły. Mam nadzieję, że częściowo mi się to udało, przeprowadziłem tak jak powiedziałem audyt dotyczący wynagrodzeń i zatrudnienia na poszczególne stanowiska – dodał Szablowski.

Szablowski przeprowadził także 9 spotkań z dyrektorami delegatur w całym województwie. Chodzi o delegatury kuratorium w Białej Podlaskiej, Chełmie i Zamo-

ściu. W ostatnim mieście odbyły się dwa takie spotkania. Przypomnijmy, kuratorium szuka tam nowego dyrektora dla swojej delegatury. Termin składania ofert upływa dziś, 14 czerwca.

Szablowski zapowiedział powołanie nowego wicekuratora od 1 lipca. Jak jednak stwierdził listy kandydatów jeszcze nie ma. Wszystko rozstrzygnie się na początku lipca.

– Myślę, że mam jakieś doświadczenie, którego nabyłem będąc dyrektorem szkoły. Postanowiłem, że otworzę „akademię młodego dyrektora”, czyli akademię, gdzie będę mógł wesprzeć dyrektorów, którzy zaczynają swoją pracę dyrektorską w szkołach. Wiem jak to ciężko jest wejść w nowe środowisko, w związku z tym chciałbym spotykać się z nimi, dzielić się doświadczeniem, żeby stworzyć im przestrzeń do tego, żeby mogli się ze sobą kontaktować. To jest jedna



z takich większych inicjatyw – relacjonuje kurator.

Kolejną inicjatywą ma być zwołanie serii debat dotyczących stanu lubelskiej edukacji i jej przyszłości. Wynikiem tych debat mają być wnioski, które ułatwią stworzenie szkoły przyjaźniejszej dla uczniów.

Pojawić się mają także standardy ochrony nieletnich, jednak na ten moment szczegóły projektu nie są znane. Jak przekazywał kurator, ogólnie pomysł zakłada wprowadzenie takich systemów postępowania, które

miałyby przeciwdziałać ukrywaniu krzywdzenia dzieci, czy powtórzenia się takich sytuacji jak ta, która wyszła na jaw na początku kadencji Szablowskiego. Mowa o historii ze szkoły z Miłocinie (nauczyciel katechezy i informatyki miał molestować uczennice).

– Trzeba zwrócić uwagę na to, żeby uwrażliwiać społeczeństwo, bo w Miłocinie wszyscy o tym wiedzieli, tylko nikt o tym nie chciał mówić. To była taka długotrwała tajemnica. Nie w porę zare-

agowali rodzice, nie w porę zareagowali nauczyciele, nie w porę zareagowała pani dyrektor i niestety doszło do pewnej eskalacji. Te standardy mają uwrażliwić, pokazać szybką ścieżkę reakcji – odnosi się do sprawy kurator.

Tomasz Szablowski poinformował także o tym, na jakim etapie są działania dotyczące właśnie przypadku ze szkoły z Miłocina. Sprawa ta była dużym sprawdzianem dla nowego kuratora w pierwszych dniach jego urzędowania.

– Kończy się postępowanie dyscyplinarne wobec nauczyciela i trwa postępowanie dyscyplinarne wobec pani dyrektor. Są oczywiście opóźnienia ze względu na to, że pani dyrektor jest na zwolnieniach lekarskich i ono jest przedłużane. Ona została zawieszona po tej słynnej sesji rady gminy, była zawieszona w czynnościach przez wójta, inna osoba pełni obowiązki dyrektora placówki. A wspomnianej pani dyrektor kończy się kadencja z dniem 31 sierpnia. Natomiast nauczyciel nie uczy nigdzie w województwie lubelskim w publicznej szkole. Na pewno nie uczy i nie będzie na pewno przez najbliższy czas. Prokuratura też prowadzi jeszcze niezależne śledztwo. Prokuratura nas nie informuje o postępach, ale chcę powiedzieć, że tam też toczy się postępowanie i mam nadzieję, że on nie będzie uczył w szkole – podsumował Szablowski.

Zielone pożyczki BOŚ szansą na tańszą energię z OZE

Wywiad z **Markiem Szczepańskim** - Dyrektorem Departamentu Programów Ekologicznych, Banku Ochrony Środowiska

Oferta finansowania przez banki inwestycji przyjaznych środowisku wydaje się być szeroka. Jak zaangażowanie w finansowanie tego typu inwestycji wygląda obecnie w BOŚ, który od lat rozpoznawalny jest na rynku jako bank wspierający inwestycje proekologiczne?

Pierwszym miejscem, w którym warto szukać finansowania na takie inwestycje, jest właśnie Bank Ochrony Środowiska. Nasi eksperci i pracownicy mają bogate, wieloletnie doświadczenie i nie tylko odpowiedzą jak najlepiej sfinansować dany projekt, ale też poprowadzą krok po kroku, tak by skutecznie pieniądze pozyskać. Są one dostępne dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, a także dla samorządów, spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych oraz właścicieli domów jednorodzinnych.

Każdy, kto przyjdzie do BOŚ może liczyć na wsparcie pracujących u nas inżynierów ekologów, doradców oraz analityków. To pozwala na wypracowanie - wspólnie z inwestorem - najkorzystniejszych i najszybciej możliwych do wdrożenia rozwiązań.

W ramach perspektywy UE na lata 2021-2024 pojawia się obecnie na rynku coraz więcej możliwości finansowania inwestycji „zielonych”. W jaki sposób BOŚ bierze udział w dystrybucji tych środków?

Udostępniamy wsparcie z programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki (FENG). We współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego (BGK), BOŚ oferuje m.in. kredyt ekologiczny, czyli kredyt inwestycyjny z możliwością umorze-



nia części kapitału kredytu ze środków unijnych. Mikro, małym i średnim firmom oferujemy także kredyt z gwarancją Ekomax. W przypadku tego instrumentu wsparcie publiczne stanowi bezpłatną gwarancję (zabezpieczającą nawet 80 proc. wartości kredytu) oraz dotacja w postaci dopłaty do kapitału kredytu w wysokości 20 proc.

Te środki są bardzo łatwo i szybko dostępne – wystarczy, że dzięki inwestycji uzyskane zostanie zmniejszenie zużycia energii pierwotnej o 30 procent lub więcej. Dużym ułatwieniem jest też możliwość skorzystania z grantu ELENA (ang. European Local ENergy Assistance), na sfinansowanie 90 proc. kosztów audytu energetycznego

oraz przygotowania dokumentacji niezbędnej do przygotowania i realizacji inwestycji.

Mamy też popularne i lubiane przez klientów preferencyjne pożyczki na budowę i rozbudowę instalacji odnawialnych źródeł energii (OZE) w województwie lubelskim. Pożyczki OZE udzielane są ze środków programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego na lata 2021-2027, a nasz bank jest jedynym operatorem (tzw. Partnerem Finansującym) Pożyczek OZE w regionie.

Do kogo skierowana jest Pożyczka OZE w lubelskim i na jakich warunkach jest oferowana?

To atrakcyjna i chętnie wybierana oferta dla jednostek samorządu terytorialnego, szkół, szpitali i spółek komunalnych. Ma bardzo niskie, preferencyjne oprocentowanie – zazwyczaj poniżej 2% i może być łączona z dotacją na magazyn energii. Z tytułu udzielenia pożyczki BOŚ nie pobiera żadnych opłat i prowizji. Kwota pożyczki może wynieść 10 mln zł, a maksymalny okres spłaty może wynieść nawet do 12 lat.

Klienci to doceniają, w najbliższych dniach podpiszemy pierwsze umowy pożyczki w regionie. Sfinansują one instalacje fotowoltaiczne spółki komunalnej i szpitala.

W przypadku inwestycji proekologicznych, realizowanych ze wsparciem publicznym inwestor zobowiązany jest zapewnić realizację określonych wskaźników, którymi mierzone są efekty ekologiczne. Czy w przypadku Pożyczki OZE jest taki obowiązek?

Sfinansowana Pożyczką OZE inwestycja powinna w sposób wyraźny wpływać pozytywnie na środowisko, poprzez osiągnięcie oszczędności energii, obniżonej emisji CO₂ i pyłu PM₁₀ oraz PM_{2,5} do atmosfery. Dodatkowo pożyczką można objąć elementy, które nie są fizycznie ukończone lub w pełni wdrożone na dzień podjęcia decyzji o jej udzieleniu.

Czy to oznacza, że wsparcie finansowe w BOŚ otrzyma każdy klient, który planuje zrealizować proekologiczną inwestycję?

Grono odbiorców produktów bankowych z oferty BOŚ, które przynoszą efekty ekologiczne jest bardzo szerokie. Poza wspomnianą ofertą dla sektora publicznego i przedsiębiorców, finansujemy inwestycje realizowane przez osoby fizyczne, które zapraszamy do skorzystania z oferty Kredytu Czyste Powietrze, dostępnego dzięki współpracy BOŚ z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz z Wojewódzkimi Funduszami Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dzięki współpracy z BGK mamy w swojej ofercie kredyt z premią BGK - preferencyjne finansowanie dla sektora mieszkaniowego.

Niezależnie od pomysłów na inwestycje, zawsze warto się z nami skontaktować. Inżynierowie i eksperci BOŚ to osoby, które mają ogromne doświadczenie, wiedzę i na pewno pomogą przygotować i zrealizować każdą inwestycję, wnosząc nie tylko wiedzę finansową, ale też pomogą całość sprawnie przeprowadzić.

Chlup do wody... na własne ryzyko

RAPORT Tylko Grabniak i Sumin na Pojezierzu Łeczyńsko-Włodawskim są tym roku zgłoszone jako kąpieliska. W pozostałych akwenach, np. w Jeziorze Piaseczno czy Łukcze, można wykąpać się tylko na własną odpowiedzialność

Paweł Puzio

Sytuację sprawdziliśmy na oficjalnej mapie Sanepidu. Faktycznie, Piaseczno, Rogóźno czy Łukcze nie są kąpieliskami według Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie. Ze świecą można tam szukać ratownika czy aktualnych badań czystości wody. A lato zapowiada się na upalne.

– Jestem zaniepokojony tym, że nikt nie bada wody w jeziorach Pojezierza Łeczyńsko-Włodawskiego i Zalewu Zemborzyskiego w Lublinie. Nikt nie zgłasza próśb o badanie wody, bo nikt nie zgłasza kąpielisk. Gmina Ludwin twierdzi, że nie mają kąpielisk i nie muszą zlecać badań wody i odsyła do właściciela Wód Polskich. Tak samo odsyła ratusz w Lublinie. Natomiast Wody Polskie twierdzą, że to obowiązek gmin... – napisał do nas Czytelnik. – Łukcze, Krasne, Piaseczno, Rogóźno, Zagłębie czy Zalew Zemborzycki, mają teraz tylko nielegalne, dzikie kąpieliska. Mimo to ludzie masowo wchodzi do wody, odbywają się eveny sportowe i zabawy dla dzieci... Ktoś przecież powinien przynajmniej sprawdzić stan wody – dodaje zaniepokojony czytelnik.

Nad najbardziej popularnym Piasecznem od lat nie ma zorganizowanego ką-



pieliska. – Specyfika jeziora Piaseczno zmusza do organizacji, co najmniej kilku kąpielisk. Od lat ośrodki wypoczynkowe działające nad jeziorem nie organizują kąpielisk – mówi Andrzej Chabros, wójt gminy Ludwin. – Również i gmina tego nie robi. Organizacja kąpielisk nad Piasecznem wiąże się z olbrzymimi kosztami – dodaje wójt, który także

powiedział, że każdy kąpie się w Piasecznem na swoją odpowiedzialność. Tak samo dzieje się na jeziorze Łukcze, które także leży w gminie Ludwin.

Podobnie sprawy się mają nad Jeziorem Uścimowskim. Tam także nie ma zorganizowanego kąpieliska. – Zbyt dużo jest komplikacji z organizacją kąpieliska, dlatego ludzie wchodzi do wody

na swoją odpowiedzialność – usłyszeliśmy w Urzędzie Gminy Uścimów.

– Badania jakości wody pod kątem dopuszczalności do użytku rekreacyjnego przeprowadzane są w kąpieliskach oraz miejscach okazjonalnie wykorzystywanych do kąpeli, które zostały oficjalnie zgłoszone przez organizatorów, zgodnie z przepisami ustawy Prawo wodne

– tłumaczy Agnieszka Dados, rzeczniczka Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie. W tym roku organizatorzy w całym naszym województwie zgłosili funkcjonowanie 36 kąpielisk i 2 miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpeli. Zgodnie ze zgłoszeniami rozpoczną one funkcjonowanie w okresie od 21 czerwca do 6 lipca.

– Woda w kąpieliskach jest monitorowana pod kątem występowania przekroczeń zanieczyszczeń mikrobiologicznych (szczepy bakterii Escherichia coli, enterokoki) oraz obecności w wodzie zakwitów sinic (smugi, kożuch, piana), rozmnożenia się makroalg lub obecność innych zanieczyszczeń, takich jak materiały smoliste, szkło, tworzywa sztuczne, guma oraz inne odpady. Wyniki badań są regularnie aktualizowane i dostępne w specjalnym serwisie prowadzonym przez Główny Inspektorat Sanitarny, który prezentuje wykaz i mapę wszystkich kąpielisk wyznaczonych uchwałami rad gmin w całej Polsce – dodaje Agnieszka Dados. Aktualną listę zarejestrowanych kąpielisk w naszym regionie można sprawdzić pod adresem: <https://sk.gis.gov.pl/index.php>.

Co zatem z kąpieliskami niezgłoszonymi do Sanepidu. – Inspekcja Sanitarna nie bada jakości wody w dzikich, niestrzeżonych akwenach. Kąpiel w tych miejscach odbywa się na własną odpowiedzialność i wiąże się z poważnymi zagrożeniami zdrowotnymi. Woda w takich miejscach może być skażona, a dno nieznane, co zwiększa ryzyko urazów oraz kontaktu z toksycznymi sinicami – dodaje Agnieszka Dados.

Koszą trawę, ścieżka rowerowa zamknięta

PULAWY Odcinek drogi technicznej przy wale wiślanym, która pełni funkcję ścieżki rowerowej łączącej miasto Puławę z Bochoćką, pozostaje wyłączony z ruchu. Powodem są prowadzone przez Wody Polskie prace konserwacyjne

Blisko 9-kilometrowy odcinek ścieżki rowerowej biegnącej wzdłuż przeciwpowodziowego wału nad Wisłą, do 20 czerwca pozostaje wyłączony z ruchu. Zakaz porusza się po drodze technicznej wprowadził właściciel tej infrastruktury, spółka Wody Polskie. Jak poinformowali jej pracownicy jest to związane z „koniecznością wykonania prac związanych z konserwacją wału przeciwpowodziowego”. Czasowy zakaz

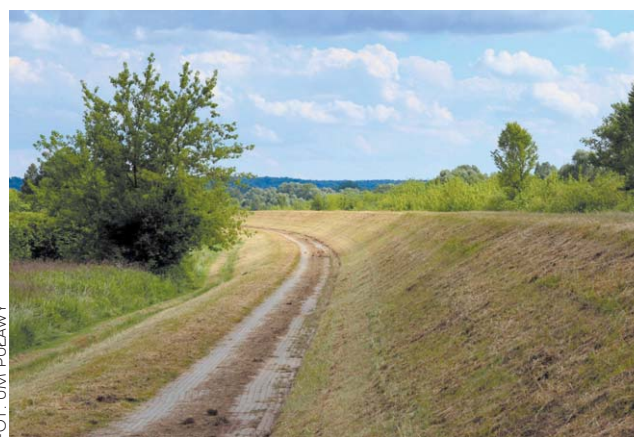
dotyczy zarówno ścieżki, jak i korony wału - z której chętnie korzystają także spacerowicze i biegacze.

Termin wykonania konserwacji nieszcześnie przypadł na okres, w którym puławscy rowerzyści rywalizują z puchar Rowerowej Stolicy Polski (1-30 czerwca). W związku z tym do Wód Polskich napisał prezydent Puław.

– Szereg instytucji oraz grupy indywidualne organizują przez cały czerwiec rajdy rowerowe oraz wycieczki,

których celem jest zbliżenie nas do zdobycia głównej nagrody w tym turnieju. Włożyliśmy wiele wysiłku i środków w przygotowanie tegorocznej edycji - argumentował Paweł Maj, prosząc władze spółki o „branie pod uwagę potrzeb lokalnej społeczności i nie planowanie prac skutkujących zakazem korzystania z tej drogi w czasie trwania wydarzenia Rowerowa Stolica Polski”.

Droga rowerowa przy wale, z Puław w kierunku



Kazimierza Dolnego, należy do najpopularniejszych w całym mieście i to mimo tego, że jej nawierzchnia zbudowana jest z betonowej kostki. Za wyborem tej trasy przemawia malownicze położenie wśród zieleni oraz sam kierunek, czyli możliwość dotarcia w okolice Kazimierza. Niestety, mimo upływu lat, ani samorządom, ani Wodom Polskim, połączyć ścieżką obydwa miasta się nie udało.

Spór o drogę w Starym Uścimowie

Na trasie parku krajobrazowego wycięto 200-letnie drzewa, a w ich miejsce wylano asfalt. – To nieodwracalna decyzja dla przyszłych pokoleń – twierdzą mieszkańcy

Katarzyna Nakonieczna,
Michał Grot

Sprawa wygląda tak – była sobie zwykła, wiejska, gruntowa droga w Starym Uścimowie (powiat lubartowski) – od takich słów zaczyna list do Redakcji nasz Czytelnik – pan Adam.

– Przebiegała w pięknym miejscu, tuż nad Jeziołem Uścimowskim. Droga należała do Parku Krajobrazowego Pojezierze Łęczyńskie. Tam, gdzie przebiega droga, historycznie – od setek lat była wieś Uścimów (stąd piękne, majestatyczne stare drzewa, jakie przy trasie stały od pokoleń aż do zeszłego roku). Zaznaczę, że ta trasa ma marginalne znaczenie komunikacyjne, nie łączy nawet dwóch wsi i przejeżdża nią kilka aut dziennie. Leży przy niej zaledwie kilka domów. Mam tam też swój dom, a na stałe mieszka w nim moja mama – relacjonuje pan Adam.

Sielanka według naszego Czytelnika skończyła się jednak, gdy Gmina postanowiła wyasfaltować teren. Zdaniem Pana Adama urzędnicy nie wykazali żadnej inicjatywy zwrócenia się z konsultacjami w tej sprawie, a mieszkańców postawiono przed faktem dokonanym.

– Ku naszemu przerażeniu okazało się, że droga ma być bardzo szeroka (w sumie około 8 metrów), co oznaczało wycinkę bardzo wielu drzew, w tym pięknych, wielkich, mających obwód ponad 4 metry i wiek ok. 200 lat.

Plany także oznaczały wylanie asfaltu – w niektórych miejscach 1,5 metra obok domowych okien.

Urząd zaprzecza, jakoby droga miała mieć 8 metrów, ma mieć bowiem 5. Koncepcja szerszej nawierzchni nigdy miała nie być brana pod uwagę. Według pana Adama gmina w tych pomiarach nie uwzględniła pobożczy, co reasumując, ma jed-



FOT. NADESŁANE

nak odpowiadać 8-metrowej szerokości. Zdaniem części mieszkańców „droga wygląda teraz strasznie – asfaltowa patelnia, teren półpustynny, który wcześniej był pięknym, ekologicznym miejscem”. „Starodrzew został wycięty, krajobraz w parku krajobrazowym zniszczony, a cała inwestycja ma być nieodwracalna dla przyszłych pokoleń.” Do tego dochodzi kwestia działek, które według mieszkańców straciły na wartości – chodzi o ich potencjał agroturystyczny.

– Teraz park krajobrazowy nad Jeziołem Uścimowskim jest tylko z nazwy krajobrazowy, widok przypomina asfaltowe pobożewisko. W ten sposób nasze, często życiowe oszczędności, oraz publiczne miliony zostały dosłownie zatopione w asfalcie. Finanse poszły na dewastację przyrody oraz obniżenie wartości działek – mówi nasz Czytelnik.

A przypomnijmy, że wartość inwestycji to ponad 2 mln złotych.

Zdaniem gminy – wykonanie tej drogi było istotne zarówno z punktu widzenia infrastruktury drogowej, jak i bezpieczeństwa mieszkańców – pieszych i kierowców.

– Brak wykonania tej drogi wiązałby się z ciągłymi remontami i rosnącymi nakładami finansowymi, co obciążałoby budżet gminy. Uzyskanie korzystnego dofi-

nansowania oraz zadowolenie niemal wszystkich mieszkańców z wykonania tej drogi jest dowodem rozwoju gminy Uścimów. Wycięte drzewa były w większości chore i zagrażały bezpieczeństwu użytkowników drogi – mówi Eliza Smoleń, wójt gminy Uścimów.

Według władz większość mieszkańców Uścimowa zadowolona jest z nowej inwestycji, a sama gmina planuje nasadzenia nowych drzew.

– Zdajemy sobie sprawę z walorów krajobrazowych w naszej gminie oraz wartością jaką są drzewa. Większość drzew w pobliżu drogi została zachowana i wycięciu zostały poddane jedynie te, które albo zagrażały bezpieczeństwu, albo bezpośrednio kolidowały z inwestycją – mówi Eliza Smoleń.

Według naszego Czytelnika wójt Uścimowa nie jest jednak chętna na kompromis i merytoryczną dyskusję, a w jej planach są kolejne próby ingerencji w środowisko naturalne.

– Dowiedziałem się, że ma być wyasfaltowany kolejny odcinek drogi pomiędzy Starym a Nowym Uścimowem. Zapewne będzie to część trasy również przebiegająca przez Park Krajobrazowy przy jeziorze. Jeżeli będzie to również szeroka szosa jak ta powstała, to oznacza dalszą degradację parku – wyjaśnia nasz rozmówca.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego przy ul. Doły w Kazimierzu Dolnym oraz zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki o nr ewid. 733 położonej w obrębie Mięćmierz-Okale

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 997 ze zm.)¹, w nawiązaniu do art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 1688) oraz uchwał:

- nr XXXIX/278/17 Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym z dnia 30 listopada 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego przy ul. Doły w Kazimierzu Dolnym,
- nr XLIV/313/22 Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym z dnia 28 września 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki o nr ewid. 733 położonej w obrębie Mięćmierz-Okale,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 24.06.2024 r. do 25.07.2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym, ul. Rynek 12, 24-120 Kazimierz Dolny, pok. 6, w godzinach pracy urzędu oraz w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Kazimierz Dolny <https://umkazimierzdolny.bip.lubelskie.pl/>.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1094 ze zm.) w powiązaniu z art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w ww. projekcie rozwiązaniami odbędzie się w dniu **11.07.2024 r. w budynku Gminnego Zespołu Szkół przy ul. Szkolnej 1, 24-120 Kazimierz Dolny o godzinie:**

- **10:00** dla projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki o nr ewid. 733 położonej w obrębie Mięćmierz-Okale na podstawie uchwały nr XLIV/313/22 z dnia 28 września 2022 r.
- **10:30** dla projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego przy ul. Doły w Kazimierzu Dolnym na podstawie uchwały nr XXXIX/278/17 z dnia 30 listopada 2017 r.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym¹, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do projektów planu miejscowego.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Kazimierza Dolnego w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy w nieprzekraczalnym terminie do dnia **12.08.2024 r.**

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków złożonych w zakresie ochrony środowiska jest Burmistrz Kazimierza Dolnego. Uwagi mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej;
- 2) ustnie do protokołu;

3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Burmistrz Kazimierza Dolnego

Klauzula informacyjna

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych RODO) oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r., poz. 977 ze zm.), dalej jako ustawa o pizp, w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 1688), w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 17 ustawy o pizp, będących wynikiem realizacji uchwały nr XXXIX/278/17 Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym z dnia 30 listopada 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego przy ul. Doły w Kazimierzu Dolnym oraz uchwały nr XLIV/313/22 Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym z dnia 28 września 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki o nr ewid. 733 położonej w obrębie Mięćmierz-Okale, informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Kazimierza Dolnego, w siedzibie Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym, ul. Senatorska 5, 24-120 Kazimierz Dolny, kontakt e-mail pod adresem: um@umkd.pl.
2. Z Inspektorem Ochrony Danych wnioskodawcy mogą skontaktować się drogą elektroniczną: iod@umkd.pl lub pisemnie na adres Administratora danych.
3. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski i uwagi w toku procedury sporządzenia planu, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. nr 164 poz. 1587) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO.
4. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski i uwagi w toku procedury sporządzenia planu, mogą zostać przekazane:

- 1) organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działającym na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu;
- 2) innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Gminą Kazimierz Dolny przetwarzają dane osobowe, dla których Administratorem danych jest Burmistrz Kazimierza Dolnego, w tym: do biura projektowego.

5. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski i uwagi w toku procedury sporządzenia planu, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.
6. Podane we wnioskach i uwagach dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.

7. Osoby, które złożyły wnioski i uwagi w toku procedury sporządzenia planu, mają prawo do:

- 1) dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
- 2) do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne;
- 3) do żądania usunięcia danych osobowych;
- 4) do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych;
- 5) wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.
8. Podanie we wnioskach i uwagach danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków i uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 1688) Burmistrz Kazimierza Dolnego informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Puław czeka na więzienie. Co zrobi sąd?

Paweł Maj może trafić za kratki. To kara za złamanie sądowego zakazu i pozwolenie mieszkańcom Puław na korzystanie z boiska sportowego „Orlik” poza godzinami pracy szkoły. Zakaz miał chronić dwoje puławian, sąsiadów obiektu - przed nadmiernym hałasem

Takiej historii w naszym kraju prawdopodobnie jeszcze nie było. Miasto Puławy najpierw zostało sądowo zmuszone do zamknięcia szkolnego boiska, następnie do wydania niemal ćwierć miliona złotych na ograniczenie wydobywającego się z niego hałasu, a teraz za obywatelskie nieposłuszeństwo w postaci otwarcia „Orlika” dla puławian prezydenta czeka więzienie.

Urzędujący prezydent protestując przeciwko „bezdusznemu” jak sam je nazywa postanowieniu sądu o konieczności zamknięcia obiektu, świadomie zrezy-

gnował z możliwości zapłacenia przez samorząd zasądzonej grzywny w wysokości 5 tysięcy złotych. Tym samym wybrał drugą z możliwości odpokutowania za złamanie sądowego postanowienia - pobyt za kratkami. Za każdy niezapłacony tysiąc, sędzia Sądu Okręgowego w Lublinie, Andrzej Ryng, zaproponował osobie reprezentującej Puław jeden dzień aresztu.

Postanowienie w takim kształcie sąd wydał pod koniec zeszłego roku. O tym, że grzywna nie zostanie zapłacona Paweł Maj informował publicznie już w styczniu. Tłumaczył, że robi to po to, by unaocznić absurd całej sytuacji. Zapewnił równocześnie



Paweł Maj już na początku roku zapowiedział, że miasto Puławy grzywny za łamanie postanowienia sąd nie zapłaci. Prezydent uznał, że postanowienie skutkujące dalszym zakazem korzystania z „Orlika” jest niesprawiedliwe i krzywdzące dla mieszkańców

FOT. RS

o swojej gotowości do odbycia kary. Sprawa na wiele miesięcy ucichła. Przełom nastąpił dwa tygodnie temu, kiedy wymiar sprawiedliwości upomniał się o zasądzone pieniądze - 5 tys. zł. Wezwał do ich zapłaty w ciągu 14 dni. Termin ten minął we wtorek, 11 czerwca.

Tego samego dnia do sądu wpłynęło oświadczenie prezydenta mówiące o tym, że grzywny nie zapłaci. Paweł Maj oczekuje zatem na skierowanie do odbycia kary aresztu z wybranym przez sąd zakładzie karnym. Na razie takiego „zaproszenia” nie otrzymał.

- Wyrok jest absurdalny, bezduszny i bezsen-

sowny. To są nasze dzieci z naszego miasta. Płacenie kar finansowych za to, że mogą ćwiczyć i aktywnie spędzać czas na jedynym boisku przyszkolnym na całym osiedlu byłoby złem w czystej postaci. Dlatego miasto tej grzywny nie zapłaci, a ja odsiedzę tę karę w areszcie - zapowiada Paweł Maj.

Dlaczego w ogóle do tego doszło? W optyce sądu grzywna (lub areszt) to skutek złamania przez władze Puław sądowego postanowienia sprzed kilku lat, które nałożyło na „Orlika” ograniczenia. Miały one zabezpieczać prawo dwójki mieszkańców Puław do

spokojnego sąsiedztwa - czyli bez zmagania się z nadmiernym hałasem oraz intensywnym blaskiem halogenów.

Samorząd te akustyczne uciążliwości ograniczył budując warty 240 tys. zł ekran wzdłuż boiska. Problem w tym, że jego postawienie, mimo skuteczności potwierdzonej badaniami, sądowo ograniczenia nie zdjęło. A władze Puław na takie zdjęcie czekać dłużej nie chciały. Za ten „pośpiech” motywowały dobrym mieszkańców oraz ich prawem do korzystania z boiska, prezydent zapłaci swoim prawem do wolności.

RADOSŁAW SZCZECHE

PiS wygrywa w powiecie. W Puławach lepsza Koalicja Obywatelska

W niedzielnych wyborach do Parlamentu Europejskiego wzięło udział 36 098 mieszkańców powiatu puławskiego. Partyjnie najlepszy wynik osiągnęło Prawo i Sprawiedliwość. Indywidualnie najwięcej głosów zdobyła natomiast Marta Wcisło z Koalicji Obywatelskiej.

W powiecie puławskim kandydaci PiS-u zdobyli prawie 44 proc. głosów, drugie miejsce zajęła Koalicja Obywatelska z wynikiem 31,69 proc. a podium zamknęła Konfederacja z poparciem na poziomie 14,31 proc. Na dalszych miejscach uplasowała się Polska 2050 z PSL-em - 5,72 proc., Lewica - 3,10 proc., Bezpartyjni Samorządowcy - 1,19 proc. a także komitet Polexit z wynikiem 0,31 proc.

Biorąc pod uwagę wyniki poszczególnych kandydatów, najwięcej głosów w powiecie puławskim otrzymała kandydatka Koalicji Obywatelskiej, Marta Wcisło - 9 377. Drugie miejsce zdobyła jedynka na liście PiS - Mariusz Kamiński - 6 648, a trzecie jedynka Konfederatów, Mirosław Piotrowski - 3 494 głosy. Liczbę tysięcy głosów przekroczyli jeszcze Jacek Saryusz-Wolski (PiS) - 3 194 i Dariusz Stefaniuk (PiS) - 1 480.



FOT. FB

W mieście Puławy wygrała KO - 41,98 proc. przed PiS - 35,93 proc., i Konfederacją - 11,94 proc. Trzecia Droga otrzymała poparcie 4,94 proc. mieszkańców Puław wyprzedzając Lewicę - 4,01 proc.

W pozostałych gminach powiatu puławskiego wygrał PiS. Najwyższe poparcie uzyskał w Baranowie (56,81 proc.), Żyrzynie (55,95 proc.) i Wąwolnicy (55,39 proc.). Najniższe (45,56 proc.) ugrupowanie to zanotowało natomiast w gminie Kazimierz Dolny.

Koalicji Obywatelskiej najlepiej poszło we wspomnianej gminie Kazimierz, gdzie uzyskała niecałe 32 proc. poparcia. Znacznie mniej zwolenników partii Donalda Tuska jest w Wąwolnicy (14,03 proc.), gdzie KO zajęło dopiero trzecie miejsce daleko za Konfederacją (21,65 proc.) Był to zarazem najlepszy wynik Konfederatów w powiecie puławskim. Najslabiej poszło im natomiast w Kazimierz Dolnym (12,46 proc.).

RS

Dom Chemika kończy 40 lat

W SOBOTĘ DZIEŃ OTWARTY Z okazji swojego jubileuszu Puławski Ośrodek Kultury zaprasza w swoje progi. W sobotę będzie można poznać niemal cały gmach grając w terenową grę „Śladami Chemika”. W programie również pokazy taneczne, kuglarskie i multimedialne oraz koncert Puławskiej Orkiestry Dętej.

POK to bez wątpienia jedna z najważniejszych instytucji kulturalnych na Lubelszczyźnie. Kulturalne centrum miasta, które w najbliższą sobotę, 15 czerwca, zaprasza w swoje progi wszystkich zainteresowanych. Dzień otwarty rozpocznie się o godz. 14 rodzinną grą terenową. Jej uczestnicy zwiedzą wnętrza budynku - w tym miejsce na

co dzień niedostępne - szukając ukrytych kodów QR. Te pozwolą im odkryć liczne ciekawostki i tajemnice ośrodka. Pracownicy DCH zachęcają do zaglądania wszędzie, szczególnie do sal warsztatowych, gdzie instruktorzy będą prowadzili w tym czasie zajęcia z grupami artystycznymi.

O godzinie 16 w małej sali teatralnej wystąpi dziecięcy teatrzyk „Figielek” oraz

uczestnicy warsztatów „Zabawy w Teatr”. W tym samym czasie na atrium zwiedzający obejrzą pokazy kuglarskie i taneczne. Godzinę później w sali widowiskowej rozpocznie się multimedialny spektakl „Świniopas” autorstwa teatru „Agrafka”. Całość zakończy zaplanowany na godz. 17:30 koncert Puławskiej Orkiestry Dętej w jej nowym, energetycznym repertuarze. - Bądźcie z nami.



Na wszystkie atrakcje - wstęp wolny! - zachęcają pracownicy Domu Chemika.

RS

Dom Chemika, jeden z najważniejszych ośrodków kultury w województwie lubelskim, w tym roku obchodzi swoje 40-lecie. Z tej okazji zaprasza na sobotni dzień otwarty z atrakcjami dla dzieci i dorosłych

FOT. RS/ARCHIWUM



WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO
o wydaniu decyzji nr 5/24 z dnia 7 czerwca 2024 r., znak: IF-I.7820.25.2023.AM/

Działając na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024r., poz. 311) dalej zwanej: *specustawą drogową* zawiadamiam, że w dniu 7 czerwca 2024 r., na rzecz Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, została wydana decyzja nr 5/24, znak: IF-I.7820.25.2023.AM/AT, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na:

**„Rozbudowie drogi krajowej nr 2 w zakresie budowy drogi dla pieszych i rowerów
w m. Sławacinek Stary, w ramach poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego w województwie lubelskim na DK 2”**

na działkach:

1. Działki w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

Objaśnienia oznaczenia działek:

- numer działki oznaczony pogrubioną czcionką – działka przeznaczona pod inwestycję,
- numer działki w nawiasie – działka przed podziałem.

a) przeznaczone pod pas drogowy drogi krajowej nr 2:**Obręb 0033 Sławacinek Stary, gmina Biała Podlaska, powiat bialski, województwo lubelskie****525/1; 109/11; 110/6; 110/8; (117/9) 117/28; (118/4) 118/17;****b) przeznaczone pod pasy drogowe innych dróg publicznych:****Obręb: 0033 – Sławacinek Stary, gmina Biała Podlaska, powiat bialski, województwo lubelskie****(110/9) 110/11; (117/9) 117/29.****2. Działki poza liniami rozgraniczającymi inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone, zajmowanych w trybie art. 11 f *specustawy drogowej*, przeznaczone pod:****Obręb: 0033 – Sławacinek Stary, gmina Biała Podlaska, powiat bialski, województwo lubelskie**

Lp.	Nr działki poza projektowanym pasem drogowym, z której korzystanie będzie ograniczone	Rodzaj robót związany z ograniczeniem
1	526	przebudowa innej drogi publicznej (drogi gminnej nr 100303L)

W ramach rozbudowy drogi krajowej nr 2 zaprojektowano:

- skrzyżowanie skanalizowane drogi krajowej z drogą gminną:
 - jezdnia drogi gminnej szer. 5,5-9,5 m (szer. dwóch pasów ruchu 2,75-3,0 m i powierzchnia jezdni wyłączona z ruchu do szer. 3,5 m),
 - przecięcia krawędzi nawierzchni dróg wyokrąglone łukami o promieniach 10,0 m i 15,0 m,
 - wyspa dzieląca szer. 2,5 i długości 8,0 m,
 - pobocza wzdłuż jezdni szerokości 0,75 m.
- jezdnię dodatkową z miejscem do zawracania:
 - jednia szer. 6,0 m (szer. dwóch pasów ruchu 3,0 m),
 - miejsce do zawracania o wym. 12,5x12,5 m wyokrąglone z jezdnią łukiem o promieniu 9,0 m,
 - pobocza wzdłuż jezdni i miejsca do zawracania szer. 0,75 m,
- zjazdy zwykłe:
 - jezdnia szer. 5,0 i 6,0 m bez uwzględnienia wyokrąglenia i skosów,
 - pobocza szer. 0,75 m,
 - przecięcia krawędzi jezdni zjazdów i drogi wokąglone łukami o promieniach 3,0 m i skosie 0,75 m : 0,75 m;
- drogę dla pieszych i rowerów szer. 3,5 m,
- urządzenia wodne (rowy):
 - skarpy o nachyleniu 1:1,5 – 1:3,
 - szer. dna 0,4 – 1,4 m;
- urządzenia drogi:
 - urządzenia do odwodnienia powierzchni drogi dla pieszych i rowerów oraz terenu przyległego w tym urządzenia odwadniające korpus drogi krajowej nr 2,
 - urządzenia do oświetlenia drogi dla pieszych i rowerów w tym oświetlenie dedykowane, doświetlające sylwetkę pieszych na przejściu,
 - kanał technologiczny,
 - urządzenia zabezpieczające osoby będące w ruchu;
- tereny przyległe do projektowanych elementów rozplantowane i zahumusowane warstwą o grubości 5 cm oraz obsiane trawą.

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja zobowiązuje do:

- niezwłoczne wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń,
- faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi,
- uprawnienia do rozpoczęcia robót budowlanych.

Informuję, że:

- zgodnie z art. 18 ust. 1e *specustawy drogowej*, dotychczasowi właściciele lub użytkownicy wieczystości nieruchomości objęci decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, którzy wydadzą właściwemu zarządcy drogi – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie ul. Ogrodowa 21, 20-075 Lublin – nieruchomość lub wydadzą nieruchomość i opróżnią lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji natychmiastowej wykonalności albo w którym decyzja ta stała się ostateczna – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub

wartości prawa użytkowania wieczystego,

- zgodnie z art. 18 ust. 1f *specustawy drogowej*, gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, wysokość odszkodowania przysługującego dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu zamieszkałemu w tym budynku albo lokalu, powiększa się o kwotę 10.000 zł w odniesieniu do tej nieruchomości,
- w przypadku, gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, właściwy zarządca drogi jest obowiązany, w terminie faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie, do wskazania lokalu zamiennego,
- w przypadku niewydania nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości;
- w przypadku nieudostępnienia nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości,
- zgodnie z art. 13 ust. 3 *specustawy drogowej*, w przypadku, gdy przejęta jest część nieruchomości, a pozostała część nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, właściwy zarządca drogi – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie, ul. Ogrodowa 21, 20-075 Lublin – jest obowiązany do nabycia, na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego tej części nieruchomości.

Z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją można zapoznać się w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, telefon: (81) 74 24 138, w godzinach 9:00 ÷ 14:00 w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek (z wyłączeniem środy), **po uprzednim telefonicznym umówieniu**.

Stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od decyzji do Ministra Rozwoju i Technologii w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od doręczenia decyzji. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 ze zm.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od dnia 29 kwietnia 2024 r. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania, strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Lubelskiego. Nie jest możliwe skuteczne cofnięcie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania.

Ponadto informuję, że z dniem wydania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej, **z urzędu wszczęto postępowania w sprawie ustalenia odszkodowań** za przejęte nieruchomości wskazane w pkt VI tej decyzji. W toku postępowań odszkodowawczych zostanie powołany biegły rzeczoznawca majątkowy, który sporządzi operaty szacunkowe określające wartość przejmowanych nieruchomości. Strony postępowania zostaną zawiadomione odrębnym pismem o możliwości zapoznania się z aktami sprawy, w tym ze sporządzoną przez biegłego opinią o wartości nieruchomości oraz o możliwości wnoszenia uwagi wniosków. Podstawę ustalonego przez organ odszkodowania stanowi wartość nieruchomości określona przez rzeczoznawcę majątkowego.

Wydanie nieruchomości powinno zostać udokumentowane (uzewnętrznione). Dokumentem potwierdzającym ten fakt jest np. protokół zdawczo-odbiorczy, jednostronne oświadczenie przekazane/ wysłane inwestorowi. Liczy się data wpływu dokumentu do inwestora. **W przypadku małżonków/ kilku współwłaścicieli wszyscy muszą wydać nieruchomość w ww. terminie.** Nieutrudnianie wejścia na grunt/nieruchomość może nie być uznawane za wydanie nieruchomości. Przepisy uzależniają bowiem powiększenie należnego odszkodowania wyłącznie od aktywności w tym zakresie dotychczasowego właściciela (użytkownika wieczystego) w ww. terminie.

Odszkodowanie przysługuje również za szkody powstałe w wyniku ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości dla obowiązku dokonania budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy i przebudowy dróg innych kategorii, budowy i przebudowy zjazdów, na zasadach określonych w art. 124ust. 4-7 i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r., o gospodarce nieruchomościami. Odszkodowanie za szkody zostanie ustalone przez wojewodę po ewentualnym złożeniu stosownego wniosku przez właścicieli lub inwestora, ale dopiero po zakończeniu inwestycji budowy drogi.

W zakresie spraw dotyczących ustalenia odszkodowania do kontaktu wyznaczony jest pracownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Skarbu Państwa Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie nr tel.: (81) 74-24-375.

Dodatkowe informacje oraz dokumenty dotyczące postępowań odszkodowawczych są dostępne na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego www.lublin.uw.gov.pl w zakładce Obsługa klienta/ Odszkodowania/Odszkodowanie za nieruchomości.

Lublin, dnia 12 czerwca 2024 r.

Z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Michał Zdun**Dyrektor Wydziału Infrastruktury**

/podpisano elektronicznie/

Pogubiłam się... rodzinie powiedziałam, że pieniądze wygrałam na loterii

PROCES W 8. miesiącu ciąży, uzbrojona w nóż obrabowała dwa banki na ponad 50 tys. zł. Śledczymi opowiedziała co ją do tego skłoniło i jak bardzo żałuje swojego czynu. Kobiecie grozi do 20 lat więzienia

Katarzyna Nakonieczna

Właśnie rozpoczął się proces przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Oskarżona Anna A., mieszkanka podpuławskiej wsi, Z wykształcenia jest kucharką, choć nigdy nie podjęła pracy w zawodzie. Na co dzień zajmowała się wychowaniem dwójki dzieci.

– Od jakiegoś czasu chodziły mi myśli, aby łatwo zdobyć pieniądze. Nikt nie chciał mi ich pożyczyć, więc w głowie zrodziła mi się myśl, aby dokonać napadu na bank. Oglądałam kilka filmów, w których były właśnie takie napady – wyjaśniała kobieta tuż po zatrzymaniu.

Obecnie oskarżona przebywa w zakładzie karnym w Grudziądzu. Na rozprawę połączyła się przez wideorozmowę. Nie chciała jednak składać wyjaśnień, ani komentować całej sytuacji. Jej zeznania przytoczył sędzia prowadzący postępowanie – Andrzej Klimkowski.

Do pierwszej napaści doszło 25 października 2023 roku. Kolejna miała miejsce 10 listopada. 36-latką długo się jednak nie nacieszyła nowo zdobytymi pieniędzmi, ponieważ dzień później (11.11) została zatrzymana.

Przygotowania do pierwszej napaści Anna A., rozpo-



FOT. KPP PUŁAWY

częła już dwa tygodnie przed całym zdarzeniem. Jak przyznała, w banku w Kurowie była kilka razy – opłacała tam rachunki. Zdecydowała się na to konkretne miejsce, ponieważ było oddalone od jej domu. Wchodząc do banku, miała kuchenny nóż i pistolet, który jak się jednak okazało – był zabawką syna.

– Zobaczyłam zamaskowaną osobę. Sparaliżowało mnie. Stałam w bezruchu. Ta osoba zrobiła krok w moją

stronę, w rękę trzymała długi, zielony nóż, a w drugim ręku pistolet. Zapytałam tylko, co się stało. A ona zaczęła iść w moją stronę i mówiła: dawaj pieniądze. Strasznie się bałam – relacjonowała drżącym głosem jedna z pracowników banku.

– Powiedziałam do kobiety, że to jest napad. Podeszłam do niej z wyciągniętym nożem, a ona zaczęła wydawać mi pieniądze. W trakcie tego banknoty rozsypały się

na podłogę. Ona zaczęła je zbierać i wkładać do reklamówki.

Chciała mi dać ich jeszcze więcej, ale ja powiedziałam, że już wystarczy

– mówiła oskarżona w przytoczonej rozmowie z śledczymi.

Po napadzie kobieta wróciła do domu, a zrabowane pieniądze szybko się rozeszły na

materiały budowlane, ponieważ w domu trwał właśnie remont. Rodzina nie wiedziała o napaści, a oskarżona wmówiła mężowi i dzieciom, że pieniądze wygrała w loterii.

– Po pewnym czasie zaczęłam myśleć, że znowu brakuje pieniędzy i przydałoby się je zdobyć. Tak powstała myśl o kolejnym napadzie. W końcu zdecydowałam, że zrobię to – mówiła kobieta. Tym razem na miejsce przestępstwa wybrała Puławę.

– Dłuższy czas się wahałam. Wszystko ciążyło na mojej głowie

– utrzymanie domu, płacenie rachunków. Mąż myślał, że są pieniądze, ale one się dawno rozeszły. Mąż dodatkowo zaplanował remont domu, a na to nie było wcale pieniędzy. To mnie przytłoczyło. Szukałam w Internecie pożyczek, chodziłam do banków, ale nic z tego nie wychodziło – tłumaczy kobieta. I jak dodała: – Nie chciałam, żeby ktoś o mnie źle myślał. Chciałabym wrócić do dzieci, do domu. Żałuję tej decyzji i chciałabym to naprawić.

Nie myślałam wtedy logicznie. Pogubiłam się w tym wszystkim.

W sumie przestępczyni zrabowała ponad 50 tysięcy złotych. Anna A. usłyszała dwa zarzuty – rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia, a także spowodowania obrażeń ciała u pokrzywdzonych (złamany palec i niewielka rana na szyi po przyłożeniu noża). W trakcie postępowania kobieta przyznała się do zarzuconych jej czynów, na procesie jednak milczała, a ostatecznie odmówiła dalszego składania wyjaśnień. Może jej grozić nawet do 20 lat więzienia. Sprawę prowadzi Sąd Okręgowy w Lublinie. Do tematu będziemy wracać.

Próbował zabić ojca

23-latek ranił nożem w gardło swojego śpiącego ojca. Został już tymczasowo aresztowany. Resztę życia może spędzić za kratami

Do zdarzenia doszło w ostatni weekend na terenie powiatu lubelskiego. Z ustaleń policji wynika, że 23-latek zaatakował w nocy śpiącego ojca. 54-latek był ranny nożem w gardło. Gdy zaczął się bronić, między mężczyznami wywiązała się głośna szarpanina, po której młody sprawca wybiegł i odjechał samochodem. Pokrzywdzony od razu trafił do szpitala.

– Na miejscu, pod nadzorem prokuratora zostały przeprowadzone szczegółowe oględziny. Do działań poszukiwawczych od razu skierowano policjantów. W obławie brali udział funkcjonariusze z komisaria-



FOT. KMP LUBLIN

tu w Niemcach, komendy miejskiej oraz wojewódzkiej Policji w Lublinie. Czynności trwały wiele godzin – informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Sprawca został zatrzymany i przewieziony do aresztu.

Stamtąd trafił do Prokuratury Rejonowej w Lublinie, gdzie usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa. Na wniosek policjantów, 23-latek został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Grozi mu dożywocie w więzieniu.

OPRAC. KAZ

Ukradli dziadkowi 90 tys. zł i rozdawali

Nastolatki regularnie okradali dziadka jednego z kolegów. Pieniądze rozdawali w szkole, część z nich przeznaczali na słodycze, a resztę ukryli w różnych punktach Lubartowa

Nietypowe zgłoszenie od dyrektora jednej ze szkół na terenie miasta otrzymali 12 czerwca lubartowscy policjanci. Nauczyciele tej placówki zauważyli, że od jakiegoś czasu dzieci mają przy sobie duże ilości gotówki. Policjanci potwierdzili zgłoszenie i ustalili, że pieniądze pochodzą z kradzieży dokonanej przez uczniów.

– Kryminalni ustalili, że dwóch 12-latków i 13-latek ukradli dziadka swojego kole-



gi. Prawdopodobnie chłopcy spędzają razem czas dowiedzieli się, gdzie mężczyzna przechowuje w domu pieniądze. Od około dwóch tygodni, wykorzystując nieuwagę właściciela, kilka razy podbierali schowaną w pewnym miejscu gotówkę – informuje sierżant sztabowy Jagoda Stannicka z KPP Lubartów.

W ten sposób senior stracił łącznie 90 tys. złotych.

Sprawcy rozdawali swoim znajomym gromadzoną gotówkę, robili zakupy, a resztę pochowali w różnych miejscach na terenie miasta.

Policji udało się odzyskać większą część skradzionych pieniędzy. Złodzieje za swoje czyny wkrótce odpowiadzą przed sądem rodzinnym i dla nieletnich.

OPRAC. KAZ

Odkryj rowerem Kraśnik i okolice

REKREACJA Już niebawem Kraśnik może być mekką dla rowerzystów. A to za sprawą projektu „Rowerowe Roztocze”, który ma zrealizować Rostoczański Związek Powiatowo-Gminny. Nowe drogi pieszo-rowerowe mają połączyć Kraśnik ze Zwierzyńcem, sercem Roztocza



Paweł Puzio

WKraśniku ma swój początek Roztocze Zachodnie.

Zanim powstanie sieć ścieżek rowerowych, warto już dziś odwiedzić okolice tego miasta i odkryć jego uroki podróżując rowerem. Może to być atrakcyjna propozycja na wakacyjny weekend.

Projekt „Rowerowe Roztocze” będzie realizowany dzięki środkom unijnym – zarówno na obszarach miejskich, jak i wiejskich. Szacowana wartość całkowita projektów wyniesie ponad 56 mln euro, a nabór wniosków ma rozpocząć się już najbliższą jesienią.

Warto tu wspomnieć, że pierwsze ścieżki rowerowe powstały w Kraśniku niemal 20 lat temu – wzdłuż ul. Granicznej i Urzędowskiej, łącząc starą i nową część miasta. Obie wykonane zostały jednak z kostki brukowej i rowerzyści nie mogą do czekać się ich modernizacji. Teraz mieszkańcy korzystają także z asfaltowych dróg serwisowych zbudowanych niedawno, wraz z obwodnicą północną miasta. Można tam spotkać nie tylko rowerzystów, ale także miłośników nordic walkingu i jazdy na rolkach.

W ramach projektu „Rowerowe Roztocze” w Kraśniku inwestycja będzie prowadzi-

na na drogach miejskich i powiatowych. Miasto Kraśnik ma zbudować ok. 450 m nowej, asfaltowej drogi pieszo-rowerowej przy ul. św. Faustyny. W ten sposób powstanie łącznik ze ścieżką na al. Tysiąclecia z jednej strony, z drugiej z ul. Urzędowską. Na starej ścieżce rowerowej na ul. Urzędowskiej zostanie wymieniona nawierzchnia z kostki na asfalt. Tym zajmie się powiat kraśnicki, który ma także zbudować nowe drogi pieszo-rowerowe wzdłuż ul. Kolejowej, Lubelskiej i odcinku ul. Nadstawnej.

– W ciągu kilku lat powstanie w ten sposób sieć ścieżek i dróg pieszo-rowerowych, które umożliwią sprawną i bezpieczną komunikację z osiedla Kolejowego i okolic dworca w kierunku dzielnicy starej i osiedla Piaski, a następnie Zalewu Kraśnickiego – mówi burmistrz Krzysztof Staruch. – Ta inwestycja oraz możliwości, jakie stworzyła budowa obwodnicy północnej stanowią będą prawdziwy przełom, jeśli chodzi o możliwości uprawiania turystyki i rekreacji rowerowej w samym mieście. Nie trzeba jednak czekać. Już dziś można wybrać się do Kraśnika, aby z siodełka poznać walory turystyczne otoczenia tego miasta. W okolicy Osiedla Kolejowego ma swój początek Roztocze Zachodnie. Rowerzyści mogą przyjechać do Kraśnika

koleją lub drogą ekspresową, a potem ścieżkami dojechać np. nad Zalew Kraśnicki albo skorzystać z możliwości, jakie oferują sąsiednie gminy – Dzierzkowice, Urzędów czy Gościeradów.

Dzięki wyżynom ukształtowaniu terenu licznym lasom i wąwozom, ale także drogom szutrowym i asfaltowym, wybudowanym z myślą o rolnikach, można spędzić wiele godzin na przejażdżkach po terenach wokół Kraśnika.

Lokalni miłośnicy jazdy na rowerach MTB mają ulubione miejsca, lessowe wąwozy, w których oddają się swojej pasji. Również miłośnicy spokojniejszej jazdy na rowerach trekkingowych znajdują tu atrakcyjne trasy. Na drogach wokół Kraśnika wiosną i latem nietrudno spotkać kilku- lub kilkunastoosobowe grupy cyklistów trenujących na rowerach szosowych przed kolejnymi wyścigami, ale również całe rodziny na rowerach podczas sobotnich i niedzielnych wypadów za miasto. Niemal w całym powiecie organizowane są rajdy rodzinne gromadzące nawet po kilkuset uczestników. Rowerzyści chętnie korzystają także z solidnych dróg wybudowanych przez leśników. Warto też spojrzeć w **KALENDARZ IMPREZ ROWEROWYCH. NAJBLIŻSZA JUŻ 16 CZERWCA W GMINIE DZIERZKOWICE.**

Znak: WB.6740.73.2024.MM12

Świdnik, dnia 11 czerwca 2024 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego

zawiadamiam

o wydaniu, na rzecz Zarządu Powiatu Świdnickiego w Świdniku, decyzji nr 4/2024 z dnia 10 czerwca 2024 r., opatrzoną rygiem natychmiastowej wykonalności, udzielającej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej obejmującej **budowę ul. Dworcowej w Świdniku - droga powiatowa nr 2135L**, w ramach inwestycji pn.: „Budowa węzła komunikacyjnego Świdnik-Lublin poprzez budowę ul. Dworcowej w Świdniku oraz przebudowę dróg 2104L Minkowice-Krępiec oraz 2105L Krępiec-Minkowice”;

Inwestycja dotyczy działek w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Świdnik, w jednostce ewidencyjnej 061701_1 Świdnik, w obrębie ewidencyjnym: 061701_1.0001 Miasto Świdnik, 061701_1.0002 Kolonia Biskupie, 061701_1.0003 Kolonia Świdnik Mały, 061701_1.0004 Nadleśnictwo Świdnik, przeznaczonych pod:

a) pas drogowy drogi powiatowej nr 2135L:

061701_1.0001 Miasto Świdnik
152/13, 155/1 (155*)
061701_1.0002 Kolonia Biskupie
72/11 (72/10*), 73, 75/7 (75/1*), 75/10 (75/2*), 75/12 (75/3*), 75/14 (75/4*), 78/1 (78*)
061701_1.0003 Kolonia Świdnik Mały
44/23 (44/7*), 44/25 (44/9*)
061701_1.0004 Nadleśnictwo Świdnik
73/1 (73*), 74/1 i 74/2 (74*), 75/1 (75*), 76/1**, 76/4**, 76/8 (76/5*), 76/6**, 76/10 (76/7*)

(*) - numery działek przed podziałem

** działki, na które wnioskodawca przedłożył oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane, tj. pasem drogowym drogi ekspresowej S12/17.

b) przebudowę sieci uzbrojenia terenu, przebudowę innych dróg publicznych, budowę zjazdów (przewidywanych do czasowego zajęcia):

Lp.	Nr działki pierwotnej	Nr działki po podziale	Obręb ewidencyjny	Rodzaj robót związany z ograniczeniem stałym	Rodzaj robót związany z ograniczeniem czasowym
1	75/1	75/9	061701_1.0002	-	Budowa zjazdu
2	75/3	75/13	061701_1.0002	-	Budowa zjazdu
3	78	78/2	061701_1.0002	-	Przebudowa innych dróg publicznych (DG 105888L), budowa oświetlenia drogowego
4	44/8	-	061701_1.0003	Przebudowa sieci elektroenergetycznej	Obszar terenu niezbędny do wykonania przebudowy linii kablowej sterowania ruchem kolejowym
5	44/9	44/27	061701_1.0003	Przebudowa sieci elektroenergetycznej	Budowa zjazdów, przebudowa sieci elektroenergetycznej, Obszar terenu niezbędny do wykonania przebudowy linii kablowej sterowania ruchem kolejowym
6	44/18	-	061701_1.0003	Przebudowa sieci elektroenergetycznej	Obszar terenu niezbędny do wykonania przebudowy linii kablowej sterowania ruchem kolejowym

c) pas drogowy innych dróg publicznych – drogi gminnej nr 105888L (ul. Brzegowej):

061701_1.0002 Kolonia Biskupie
72/3, 72/8, 72/12 (72/10*), 75/8 (75/1*)

(*) - numery działek przed podziałem

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje:

budowę ulicy, dróg dla pieszych, drogi dla rowerów, zatok autobusowych, zatoki postojowej, oświetlenia drogowego, kanału technologicznego, przydrożnych rowów odwadniających, poboczy i zjazdów, usunięcie kolizji z istniejącą infrastrukturą oraz przebudowę istniejącej infrastruktury technicznej.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Świdniku, ul. Niepodległości 13, 21-040 Świdnik, w Wydziale Budownictwa, pokój nr 30, w godzinach pracy Urzędu.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Świdniku, na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Świdnik oraz w prasie lokalnej.

Od decyzji służy stronom prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Świdnickiego w terminie 14 dni od daty, w której zawiadomienie o wydaniu ww. decyzji poprzez obwieszczenie stanie się skuteczne, tj. w terminie 28 dni do daty ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Proekologicznie aktywni

KONKURS 34 szkoły otrzymało certyfikaty, a 8 z nich zasłużyło na szczególne wyróżnienie oraz nagrody. A to wszystko za kreowanie postaw proekologicznych



We wtorek, 11 czerwca w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim miał miejsce finał trzeciej edycji projektu edukacyjnego „Aktywni Błękitni- szkoła przyjazna wodzie” organizowanego we współpracy z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Lublinie. Przedsięwzięcie jest przeprowadzane w Polsce już od 2019 roku, którego patronem jest m.in. Ministerstwo Edukacji i Nauki oraz Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Pracę nad projektem koordynowała Anna Janczewska-Demucha z RZGW w Lublinie, w którym udział wzięło 39 szkół. Wśród nich 34 szkoły zdobyło certyfikat Szkoły Przyjaznej Wodzie, natomiast 8 z nich zostało wyróżnione i otrzymało nagrody m.in. mikroskop oraz zestawy do eksperymentów z wodą. Certyfikaty i nagrody wręczył wicewojewoda lubelski Andrzej Maj oraz dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie Marcin Troć.

- Zarówno młodzież jak i uczniowie aktywnie włączają się w działania ekologiczne, są bardzo kreatywni, czasami nawet nas, dorosłych, zaskakują swoimi pomysłami i aktywnością - przyznaje koordynatorka programu Anna Janczewska-Demucha.

W ścisłym finale konkursu nagrody otrzymały:

- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Żaluczu
- Szkoła Podstawowa nr 2 w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym



im. Janiny Doroszewskiej w Krasnymstawie

- Szkoła Podstawowa im. ks. Dominika Maja w Zarzazowie
- Szkoła Podstawowa nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Łęcznej
- Zespół Szkół w Kryncie

A także 3 wyróżnione szkoły, którym nie udało się dotrzeć na spotkanie:

- Szkoła Podstawowa nr 2 im. Królowej Jadwigi w Bełżycach
- Szkoła podstawowa nr 27 im. Marii Montessori w Lublinie
- Szkoła Podstawowa w Wielączy

Głównym celem projektu jest promowanie ogólnej wiedzy o zrównoważonej go-

spodarcze wodnej w zakresie ochrony środowiska oraz zaznajomienie dzieci i młodzieży z zasadami bezpiecznej rekreacji wodnej.

- Pokazaliśmy im, w jaki sposób dbać o tą wodę, bo ona jest w naszym życiu bardzo ważna- podkreśla Justyna Kramarczuk ze Szkoły Podstawowej im. Marty z Budnych

Łosiowej w Niemcach. - Pokazaliśmy im, że wiele osób nie ma tego dostępu do wody, aby mieć zawsze dostęp do tej czystej wody.

Podopieczni szkół podstawowych mieli okazję przyswoić wiedzę w przyjemny sposób, poprzez aktywny udział w różnego rodzaju akcjach, np. zbierania deszczówki czy wysiewa-

nia łók kwiatnych. Uczniowie brali też udział w pokazach bezpieczeństwa nad wodą, wydarzeniach plenerowych, lekcjach kameralnych i innych tego typu aktywnościach mających na celu propagowanie postaw proekologicznych. W uroczystości wzięł udział wicewojewoda lubelski i dyrektor RZGW.

Góralek przylądkowy



FOT. UM ZAMOŚĆ/NADESŁANE

Nowi mieszkańcy zamojskiego ZOO

Zamojskie ZOO rozrasta się, powitało nowych lokatorów. Część z nich przyszła na świat w placówce, a część trafiła do Zamościa z innych ogrodów zoologicznych



Małe arui



Małe binturongi



Mały guziec



Mały kob sing sing



Pisklę pawia



Jeleń timorski



Pisklę sowy śnieżnej



Mała gazela mhor

Wiosna to czas, gdy na świat przychodzi wiele młodych osobników. Takimi odeskami pochwalić się może zamojski ogród zoologiczny.

– Odpowiednie warunki, w jakich utrzymywane są zwierzęta wpływają na ich właściwy rozwój i procentują narodzinami zdrowego, silnego potomstwa – informuje Urząd Miasta Zamość.

Tym sposobem w zamojskim zoo powitaliśmy:

- samca arui (afrykańska kozica górską)
- kob sing sing (afrykańska antylopa)
- samicę guźca
- dwie mary patagońskie
- samicę gazeli mhor

Przy tym ostatnim gatunku pracownicy zoo mówią o wielkim powodzie do dumy i radości. To pierwszy osobnik gazeli, który uro-

dził się w zamojskim ogrodzie.

– Warto przypomnieć, że Zamojski Ogród Zoologiczny jako jedyny w Polsce zajmuje się hodowlą tego **KRYTYCZNIE ZAGROŻONEGO WYGINIĘCIEM GATUNKU**. Nasze stado hodowlane liczy 8 osobników. W maju powiększyło się dodatkowo o 3 samice – jedną otrzymaliśmy z ZOO w Budapeszcie i dwie kolejne z ZOO w Monachium

– dodaje urząd miasta Zamość.

W zamojskim zoo narodziły się także 3 „kotoniedźwiedzie”, czyli biturongi. Natomiast na początku maja w wolierach sów śnieżnych, Patagonek (odpornych na niskie temperatury papug), bażantów wietnamskich, turkawek, nikobarczyków (gołębi nikobarskich) oraz pawie pojawiły się pisklęta.

Ale zamojskie zoo to nie tylko narodziny. Placówka bierze udział także w programie wymian hodowlanych z ogrodami zoologicznymi z całego świata. Dzięki takim wymianom z ZOO w Pradze przyjechały 3 samice jeleni timorskich, natomiast z Ostrowy przyjechała ara zielonoskrzydła – samica, która dołączyła do samca, 5 drzewic białolichych – gatunek tropikalnych kaczek, które

dołączyły do utrzymywanego w zoo stada oraz para góralców drzewnych.

– Góralek drzewny to kolejny, po góralku przylądkowym, przedstawiciel rodziny góralkowatych w zamojskim zoo. W odróżnieniu od góralka przylądkowego, jest to gatunek nadrzewny charakteryzujący się dodatkowo aktywnością nocną – informuje ZOO.

(OPRAC. IC)

Podzielili się punktami

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGO-

WA W spotkaniu 26. kolejki rozegranym awansem Ruch Izbica zremisował ze Spartą Rejowiec Fabryczny 3:3.

Mecz, na prośbę gości, został rozegrany już we wtorek. – Dziękujemy Ruchowi, który zgodził się na naszą propozycję. Chcemy jak najlepiej przygotować się do barażu o IV Ligę, mieć więcej czasu na leczenie urazów, których mamy sporo, na regenerację – mówi szkoleniowiec Sparty Bartosz Bodys. Spotkanie zakończyło się podziałem punktów (3:3). – Zagraliśmy w eksperymentalnym składzie bez Patryka Grzegorzczaka, Mateusza Adamca, Andrzeja Głowackiego, Jacka Ziarkowskiego, którzy pauzowali za kartki oraz Michała Wójcika. Musiałem dołączyć do drużyny młodzieżowca abyśmy mieli 11 piłkarzy w składzie. Kolejny raz pokazaliśmy charakter. Będziemy czekać na środowy baraż. Postaramy się zaprezentować z jak najlepszej strony – mówi Bodys.

Sparta zakończyła sezon na drugim miejscu w tabeli z dorobkiem 57 punktów w 26 meczach. Ruch zgromadził 40 „oczek”, co daje mu szóstą lokatę w końcowej klasyfikacji. **(GROM)**

Ruch Izbica – Sparta Rejowiec Fabryczny 3:3 (2:2)

Bramki: P. Lewandowski (z karnego 17), Jasiński (39), Binek (55) – Rutkowski (23), Strug (z karnego 27, z karnego 90).

Czerwone kartki: Maciej Czochrowski (Ruch) w 80 min, za drugą żółtą; Michał Kić (Ruch) w 90 + 1 min, za drugą żółtą.

Ruch: Janda (46 Sasim) – Bożko (46 Krytowicz), Blonka (24 Kić), Kaszak (80 Frączek), Czochrowski, P. Lewandowski, G. Lewandowski (60 Kiszczak), Binek (56 Gałka), Jasiński, Wlizio, Babiarz (60 Pawlak).

Sparta: Warczak – Małocha, Mileszczyk, Sikorski, Rutkowski (70 Kurzepa), Martyn, Świeca, Guz, Kubicki, Kiejda, Strug.

Mistrz Turcji zagra w Arce

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Bogdanka Arka Chełm ogłosiła pierwsze transfery na sezon 2024/2025

Nowym rozgrywanym chełmskim zespołu został reprezentant Kanady Jay Blankenau. Siatkarz urodził się 27 września 1989 roku, mierzy 194 cm. Jego zasięg w ataku to 334 cm, w bloku 307 cm.

Siatkarską przygodę rozpoczął w University of Calgary, gdzie występował przez trzy sezony, począwszy od 2009 roku. Od 2013 grał w MAS Niki Aiginou. Przez kolejny rok (2015-2016) reprezentował barwy Abiant Lycyrgus Groningen. Z tą drużyną ustrzelił trzy tytuły: Supercup, Puchar i mistrzostwo Holandii. Z kolei trzy lata później świętował mistrzostwo Belgii z drużyną Greenyard Maaseik. W międzyczasie, przez sezon 2016/2017 grał w SWD Powervolleys Duren. W 2019 roku przeniósł się do Turcji (Arkas Spor Izmir), gdzie występował przez kolejne dwa lata. W 2021 trafił do Projektu Warszawy. W sportowym życiorysie ma również: Tourcoing LM (2022-2023) i PAOK Saloniki (2024-2024). Ostatnio zdobył mistrzostwo Turcji i Puchar grając w barwach Halkbanku Ankara.

Rozgrywający Ay Blankenau dwukrotnie wystąpił w igrzyskach olimpijskich. O miejsce w składzie nowy nabytek Bogdanki Aki Chełm walczył będzie z Kacprem Gonciarzem.

Nowym środkowym chełmskiego zespołu będzie



BOGDANKA
ARKA CHEŁM



Łukasz Swodczyk. 34-latek mierzy 196 cm wzrostu. W minionym sezonie grał w MKS Będzin z którym wywalczył awans do PlusLigi. Siatkarz ma w swoim sportowym dorobku jeszcze jeden awans do najwyższej klasy

Jay Blankenau – nowy rozgrywający Bogdanki Arki Chełm

FOT. BOGDANKA ARKA CHEŁM

rozgrywkowej – w 2017 roku świętował sukces z Aluronem

CMC Wartą Zawiercie. Swodczyk jest doskonale znany w naszym regionie – w sezonie 2020/2021 reprezentował barwy Avii Świdnik. Ponadto występował w Norwidzie Częstochowa (2008-2011), AZS Opole (2011-2014), Alu-

ronie Virtu Warta Zawiercie (2014-2020) i MKS Będzin (2021-2024). Nowy środkowy będzie walczył o miejsce w szóstej Bogdanki Arki z występującymi już w minionym sezonie Mariuszem Marcyniakiem i Jakubem Nowakiem.

Z kadry minionych rozgrywek zostali także Łukasz Łapszyński, Paweł Rusin i Kacper Gonciarz. Szeregi beniaminka opuścili: Mikołaj Miszczuk (będzie wypożyczony do REA BAS Białystok) oraz Patryk Szwadadzi, Jakub Sadkowski, Damian Baran, Mariusz Magnuszewski, Damian Dobosz, Kajetan Kulik i Maciej Sas. Szwadadzi i Sadkowski przyczynili się do awansu do Tauron 1. Ligi.

Bogdanka Arka ma nowego trenera. Bartłomieja Rebxę zastąpił Krzysztof Andrzejewski. Nowy opiekun zespołu ostatnio był trenerem REA BAS Białystok z którym wywalczył awans do Tauron 1. Ligi. Jako zawodnik grał w Gwardii Szczecino, Resovii Rzeszów, AZS II Olsztyn, SPS Zduńska Wola, Energetyku Jaworzno, AZS Olsztyn, Deleccie Bydgoszcz, AZS PWSZ Nysa, Ślepsku Suwałki i Warcie Zawiercie. Asystentem Andrzejewskiego, analitykiem i statystykiem będzie Krzysztof Żabiński. W chełmskim klubie nadal pracować będą Mateusz Hes – jako asystent trenera i kierownik drużyny oraz Konrad Madej – fizjoterapeuta.

(GROM)

Kolejny rok w Avii

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Środkowy Rafał Obermeler będzie grał w PZL Leonardo Avia Świdnik w sezonie 2024/2025. Ze świdnickim klubem rozstają się atakujący Damian Wierzbicki i rozgrywający Sebastian Matula

To już siódmy z rzędu sezon środkowego w żółto-niebieskich barwach. Obermeler dotychczas rozegrał 145 meczów, w których zdobył ponad 800 punktów. Siatkarz wykonał ponad 230 bloków. – Do zobaczenia w hali – mówił do kibiców środkowy, cytowany przez klubowe media.

Na kolejny sezon zostaje także w Świdniku Marcin Ociepski. Pochodzący z Ostródy przyjeżdżający przez miniony rok bronił żółto-niebieskich barw. Rozegrał 24 spotkania w których zdobył 208 punktów. Trzykrotnie nagradzany

był statuetką dla najlepszego zawodnika na boisku (MVP). – Cieszę się, że będę mógł występować przed tak wspaniałymi kibicami w kolejnym roku. Mam nadzieję, że dostarczymy wam dużo emocji i samych wygranych meczów – powiedział siatkarz dla klubowych mediów.

W Świdniku na kolejny rok zostają także rozgrywający Krzysztof Piękowski, środkowy Konrad Machowicz i Hubert Piwowarczyk oraz przyjmujący Mateusz Łyskowski. Trenerem zespołu pozostał na kolejny rok Jakub Guz.

W żółto-niebieskich barwach kibice nie zobaczą

już Damiana Wierzbickiego. Atakujący rozstaje się z Avią. Popularny „Wierzbka” rozegrał w świdnickiej drużynie 32 spotkania, w których zdobył 567 punktów. Ośmiokrotnie nagradzany był statuetką MVP. Według kibiców Wierzbicki to najlepszy siatkarz sezonu.

Zabraknie też Sebastiana Matuli. Rozgrywający spędził w Świdniku dwa sezony, rozegrał 44 spotkania. Zagrał 21 asów serwisowych, wykonał 17 bloków. Z końcem czerwca pracę w świdnickim klubie zakończy prezes Radosław Szczerba. Pełnił tę funkcję przez siedem lat.

(GROM)

Mistrzostwa w Lublinie

PLYWANIE Lublin będzie gospodarzem Letnich Mistrzostw Polski w Kategoriach Masters. Impreza startuje w piątek i potrwa do niedzieli



Na listach startowych znajduje się niemal 300 zawodników reprezentujących 57 klubów. Kto w ogóle może wziąć udział w mistrzostwach?

– To są zawody dla wszystkich, czyli byłych pływaków, startują byli mistrzowie i olimpijczycy. Biorą udział także amatorzy, którzy do niedawna nie byli związani z pływaniem. Przede wszystkim mamy tutaj kategorie wiekowe, czyli od 25 roku życia co pięć lat mamy oddzielną kategorię. Przypomina to triathlon, gdzie także mamy Age-Group, ale u nas nazywa się to Masters. Mieliliśmy nawet kiedyś rekord świata w Polsce w ka-

tegorii 95 lat. To nas właśnie odróżnia od innych imprez pływackich. Nasi zawodnicy startują na mistrzostwach Europy czy świata, gdzie mogą się poszczycić wieloma medalami – wyjaśnia Sebastian Humla, organizator mistrzostw Polski w pływaniu w kategoriach Masters.

– Najślawniejszym nazwiskiem spośród zawodników, którzy u nas startowali, jest bez dwóch zdań Paweł Korzeniowski. Gdy zrezygnował z kariery, rozpoczął swoje starty w Mastersach i to była dla niego taka przerwa, która pozwoliła teraz, by mógł się starać o kwalifikacje na najważniejsze imprezy – dodaje Humla.

Korzeniowski na listach startowych w Lublinie nie ma, ale jest chociażby Marcin Cieślak. Olimpijczyk z Londynu, medalista mistrzostw Europy i mistrzostw Polski. Obaj panowie uczą zresztą pływania w szkole 5styl Warszawa.

Zawody wystartują w piątek. Rozgrzewkę zaplanowano na godz. 13, a pierwsze starty odbędą się godzinę później. Zmagania w sobotę i niedzielę rozpoczną się o godz. 9. Z kolei o 14.35 w sobotę przewidziano uroczyste otwarcie mistrzostw oraz wręczenie wyróżnień za Puchar Polski Masters 2023. Wszystko co będzie się działo na Aqua Lublin można będzie śledzić na kanale YouTube AZS UMCS Lublin.

Pierwszy taki sukces

RUGBY Amazonki Budowlani Lublin wygrały ostatni turniej mistrzostw Polski do lat 16 lat i tym samym zostały po raz pierwszy w historii mistrzyniami Polski w Rugby 7

Podopieczne Roberta Ciechońskiego zdominowały tegoroczny sezon. – W cyklu sześciu turniejów przegraliśmy tylko jeden mecz. Osiągnęliśmy wielki sukces, to efekt fantastycznej pracy całego sztabu. W tym roku obchodzimy pięć lat istnienia drużyny kobiecej. Mistrzostwo Polski świętujemy także w przeddzień jubileuszu 50 lat klubu Budowlani Lublin – mówi trener Amazonek Budowlani Robert Ciechoński. **(GROM)**

WYNIKI AMAZONEK BUDOWLANI W VI TURNIEJU W LUBLINIE

Grupa A: Amazonki Budowlani Lublin - Diablice Ruda Śląska 39:0
* Girls Rugby Team Olsztyn - Amazonki 0:47.

Półfinał: Amazonki - Venol Atomówki Łódź 34:7.

Finał: Amazonki Budowlani - Diablice Rugby Ruda Śląska 48:0.

Amazonki Budowlani Lublin - mistrz Polski U 16 w sezonie 2023/2024: Julia Wysocka, Jadwiga Chlebus, Iga Iwińska, Lena Szuper, Julia Czyrka, Barbara Modrzewska, Zofia Modrzewska, Julia Kielbus, Marianna Porębska, Joanna Lorenc, Hanna Szafrńska, Natalia Durak, Nikola Męczyńska, Gabriela Wrona, Nina Szczecińska, Lucja Próchniak, Zofia Jaszczuk, Karolina Brodziak. **Trener i założyciel:** Robert Ciechoński. **Manager:** Marcin Sokołowski. **Fizjoterapeuta:** Wojciech Pogorzelec.

SIATKÓWKA W pierwszym meczu trzeciego turnieju Ligi Narodów reprezentacja Polski kobiet przegrała z Brazylią 1:3. Tym samym Biało-Czerwone straciły fotel lidera, który zajmowały po dotychczasowych zawodach w Turcji i USA

Jadąc do Hongkongu podopieczne Stefano Lavariniego miały w dorobku osiem zwycięstw i tylko dwa stracone sety. Na koncie były 24 zdobyte punkty. Brazylijki zgromadziły 22, co dawało im pozycję wicelidera. W takich okolicznościach mecz obu drużyn był o podwójną stawkę i o pierwsze miejsce w klasyfikacji.

Lepiej w spotkanie weszły Brazylijki. Wiceliderki szybko wypracowały kilkupunktową przewagę. Po serii trudnych zagrywek Rosamarii Montibeller przewaga rywalek wzrosła do siedmiu (11:4 i 16:11). Polki jednak nie zamierzały poddać się bez walki. Sygnał do ataku dała Magdalena Styś, z pomocą przyszła Martyna Czarniańska. Pierwsza zdobyła osiem, a druga sześć punktów. Liderki wyrównały na 17:17, a po chwili przejęły inicjatywę. Biało-Czerwone prowadziły 21:18, 23:20. Ostatecznie zwyciężyły w partii otwarcia 25:22.

Niestety, początek drugiej odsłony należał już do rywalek. Brazylijki odskoczyły na 8:3. Z każdą kolejną akcją przewaga rywalek zaczęła rosnąć. W środkowej fazie tego seta siatkarki z Ameryki Południowej wypracowały nawet siedem punktów zaliczki (17:10 po ataku Julii Isabelle Bergmann). Podopieczne trenera Lavariniego próbowały gonić wynik, jak się okazało - bezskutecznie. W polskim



zespole szwankowała przede wszystkim skuteczność. Efekt? Przegrana w partii 17:25.

Początek trzeciego seta był wyrównany. Następnie to rywalki Polek szybko zbudowały przewagę 8:3. Styś i spółka bardzo szybko odpowiedziały. Po skutecznym zbiegu Czarniańskiej nasze dziewczyny wyszły na 12:9. Mimo prób pościgu Polkom nie udało się dogonić Brazyijek - set zakończył się wygraną przeciwniczek 25:17.

Polki zanotowały pierwszą porażkę w Lidze Narodów - 1:3 z Brazylią

FOT. EN.VOLLEYBALLWORLD.COM

W czwartej odsłonie rywalki poszły za ciosem. Na początku oglądaliśmy wyrównaną grę. Niestety, taki stan nie trwał długo. Od wyniku 10:11 więcej z gry miały przeciwniczki.

Prowadzenie Brazyijek rosło z akcji na akcję. Ta partia zakończyła się zwycięstwem rywalek 25:16. Tym samym pierwsza porażka Polek w Lidze Narodów stała się faktem (1:3).

Przegrana sprawiła, że Biało-Czerwone straciły fotel lidera na rzecz siatek z Ameryki Południowej. Kolejnym rywalem Polek podczas turnieju w Hongkongu będzie w piątek Dominikana (godzina 11). W sobotę, także o 11, zagrają

z Tajlandią (11), a w niedzielę z Chinami (14.30).

(GROM)

Brazylia – Polska 3:1 (22:25, 25:17, 25:17, 25:16)

Brazylia: Roberta, Rosamaria (15), Bergmann (17), Gabi (24), Carol (9), Thaisa (7), Victoria (libero) oraz Nunes (libero), Nascimento, Macris, Daroit.

Polska: Wołosz (2), Styś (18), Łukasik (4), Mędrzak (4), Korneluk (6), Alagierska (3), Szczygłowska (libero) oraz Czarniańska (12), Wenerska, Smarek (2), Jurczyk (3), Różański (1).

Z Ligi Mistrzów do Lublina

PLUSLIGA SIATKARZY Bennie Tuinstra nowym przyjmującym Bogdanki LUK Lublin. Trzy ostatnie sezony Holender był zawodnikiem drużyny Ziraat Bankkart Ankara

We wrześniu skończy 24 lata. Już teraz uważany jest za jeden z największych talentów holenderskiej siatkówki. W wieku 20 lat triumfował w Pucharze Holandii. W Turcji dwukrotnie był mistrzem kraju (2022 i 2023). W zakończonym sezonie zajął trzecie miejsce z Ziraatem Bankkart Ankara. Trzykrotnie triumfował w Superpucharze Turcji. Ostatnie zmagania w Lidze Mistrzów zakończył na podium.

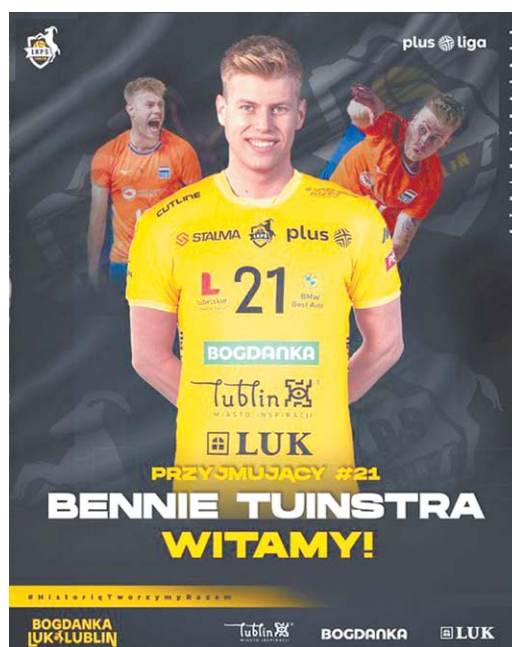
W minionym sezonie ligi tureckiej zdobył 160 punktów. Atakował z 55-procentową skutecznością, zagrał 18 asów. Jego przyjęcie było na poziomie 31 procent. W rozgrywkach reprezentacyjnych

przyczynił się do piątego miejsca Holandii w mistrzostwach Europy. Zdobył 67 punktów w sześciu meczach. W 12 spotkaniach Ligi Narodów punktował 83 razy. W tegorocznych rozgrywkach Ligi Narodów nie występuje przez błąd proceduralny rodzimej federacji. – Za korzyściami z gry w czołowych drużynach ligi tureckiej idą duże oczekiwania, zwłaszcza wobec obcokrajowców. Staż Benniego w tych rozgrywkach dowodzi, że znakomicie radził sobie z presją i cierpliwie budował swoją markę. Nie jest łatwo udowodnić swoje możliwości, będąc zmiennikiem. Tym wyżej należy cenić jego potencjał, który ujawniał przy każdym kontakcie z piłką. Jesteśmy przekonani, że

Bennie wzmocni nas erupcją swojego talentu – powiedział Krzysztof Skubiszewski, prezes Bogdanki LUK Lublin.

Do tej pory nowymi zawodnikami lubelskiego zespołu zostali dwaj zawodnicy Treffa Gdańsk: atakujący Kewin Sasaki i przyjmujący Mikołaj Sawicki. Z kadry z poprzedniego sezonu są rozgrywanymi Marcin Komenda, libero Thales Hoss, środkowi Jan Nowakowski i Maciej Zajac, przyjmujący Jakub Wachnik i atakujący Mateusz Malinowski. Bogdanekę LUK Lublin nadal będzie prowadził Włoch Massimo Botti. W minionych rozgrywkach lublinianie uplasowali się na piątym miejscu, co jest najwyższym osiągnięciem w historii klubu.

(GROM)



FOT. BOGDANKA LUK LUBLIN

Drugi raz Komendy

SIATKÓWKA Rozgrywanym Bogdanki LUK Lublin Marcin Komenda w kadrze Polski na trzeci turniej Ligi Narodów

To już drugie powołanie zawodnika. Uczestniczył już w pierwszym turnieju w Antalyi. Zawody rozegrane zostaną w Lublanie, na Słowenii. Oprócz Komendy w składzie znaleźli się przyjmujący Wilfredo Leon i środkowy Mateusz Bieniek. Ubiegłoroczni zwycięzcy Ligi Narodów zagrają z Włochami (19 czerwca), Argentyną (21 czerwca), Serbią (22 czerwca) i Kubą (23 czerwca).

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA TURNIEJ LN W LUBLANIE

Rozgrywanym: Grzegorz Łomacz, Marcin Janusz, Marcin Komenda;

Przyjmujący: Wilfredo Leon, Bartosz Bednorz, Aleksander Śliwka, Kamil Semeniuk, Tomasz Fornal;

Środkowi: Jakub Kochanowski, Karol Kłos, Mateusz Bieniek, Norbert Huber;

Atakujący: Bartosz Kurek, Łukasz Kaczmarek, Bartłomiej Boładz;

Libero: Paweł Zatorski, Jakub Popiwcak. **(GROM)**

Rewia na rolkach

JAZDA FIGUROWA NA ROLKACH

W weekend Lublin będzie areną mistrzostw Polski i Pucharu Asa.

Łyżwiarstwo figurowe w ostatnich latach bije na świecie rekordy popularności, a zwłaszcza w Azji czy za Oceanem Atlantyckim specjaliści od piruetów na lodzie są prawdziwymi celebrytami. W weekend kibice w Lublinie będą mieli niepowtarzalną okazję, aby dotknąć tego świata, ponieważ w hali Uniwersytetu Medycznego odbędą się mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na rolkach.

– To nowa dyscyplina, która jest bardzo podobna do łyżwiarstwa figurowego. Nasi zawodnicy w zimie ćwiczą na lodzie, a w lecie płozy zamieniają na specjalne szyny i szlifują swoje umiejętności na rolkach. Łyżwiarstwo figurowe ma swoje tradycje, natomiast jazda figurowa na rolkach jest młodą dyscypliną. Jest w naszym kraju trochę senierek, ale najbardziej prestiżowe są zawody młodzieżowe. W nich jest prawdziwy boom. Można powiedzieć, że powoli wracamy do lat 80. czy 90., kiedy właściwie wszyscy jeździli na rolkach. Na jednym treningu potrafimy mieć nawet po 80 dzieci – wyjaśnia Łukasz Szawracki, członek zarządu Asa Lublin.

Lubelski klub może pochwalić się już kilkoma ciekawymi zawodniczkami. Największą gwiazdą jest Brygida Wójtowicz, która sięgnęła już po wicemistrzostwo Polski w kategoriach młodzieżowych. Młoda zawodniczka lubelskiego Asa oczywiście będzie jedną z wielu marzących o laurach w imprezie rozgrywanej w hali Uniwersytetu Medycznego. Łącznie na starcie pojawi się około 150 osób. – Jestem pewien, że poziom zmagani będzie bardzo wysoki. Na tle Europy nasze rolki plasują się podobnie jak łyżwiarstwo figurowe. Jest kilka nacji, które są o lata świetlne przed nami, ale nie jesteśmy również światowymi outsiderami – wyjaśnia Łukasz Szawracki.

Impreza rozpocznie się w sobotę o godz. 10. Tego dnia zakończone planowane jest chwilę po godz. 19. Najciekawsza będzie niedziela, kiedy nastąpi oficjalne otwarcie imprezy. Ono jest zaplanowane na godz. 13.30. Wcześniej sportowcy już będą rywalizować ze sobą – pierwsze niedzielne konkurencje ruszą o godz. 10. Dekoracje najlepszych zawodników oraz ceremonia zamknięcia odbędzie się o godz. 17.30. Wstęp na wszystkie konkurencje jest bezpłatny, a impreza będzie również transmitowana na portalu YouTube. **KAMIL KOZIOL**

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKAREK Polski Cukier AZS UMCS ogłosił nazwiska dwóch kolejnych zawodniczek, które w sezonie 24/25 będą występowały w lubelskim klubie

Kamil Kozioł

Akademicka drużyna przybiera nową twarz i trzeba zauważyć, że to oblicze jest bardzo młode. Lubelski klub ogłosił zakontraktowanie Magdaleny Szymkiewicz. To zawodniczka, która lwia część swojej kariery spędziła w zespołach z Gdyni. Wyróżniono ją tytułami MVP turniejów finałowych mistrzostw Polski junierek (2019 rok) oraz juniorek starszych (2021 rok).

Na poziomie ekstraklasowej gra od sezonu 2020/2021. W minionych rozgrywkach na parkiecie średnio przebywała przez 10 min, łącznie zaliczając 24 spotkania. Statystyk 22-letnia rozgrywająca nie miała zbyt imponujących, bo średnio zdobywała 2,5 pkt na mecz i miała 1 asystę. Klub sięgnął jednak po brązowy medal mistrzostw Polski w ćwierćfinale eliminując Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Jej najlepsze indywidualnie występy miały miejsce przeciwko ekipom z Bydgoszczy oraz Pruszkowa, w których zdobyła odpowiednio 8 i 7 pkt.

Szymkiewicz ma także spore doświadczenie na międzynarodowych parkietach. W barwach ekipy z Gdyni w latach 2021-2022 rywalizowała w Eurolidze, a w latach 2023-2024 grała w EuroCup Women. Przechodziła także przez kolejne szczeble młodzieżowych reprezentacji Polski i grała na



mistrzostwach Europy w kategoriach U16, U18 oraz U20. Jest również powoływana na zgrupowania kadry senierek.

– Z Magdą znamy się z kadry U20. Teraz było kolejne podejście pod tę współpracę i finalnie się udało. Jest to zawodniczka, która dysponuje dobrym rzutem, jest inteligentna koszykarsko. Może grać jeszcze ostatni rok jako młodzieżowiec, ale myślę, że będziemy też z niej korzystali w tej rotacji seniorskiej. Ostatni sezon nie był gdzieś tam najlepszy, bo tych minut w Gdyni nie miała pewnie tyle, ile by chciała. We wcześniejszych latach pokazała jednak, że może być dobrym graczem i liczymy na to, że

Magdalena Szymkiewicz (z prawej) grała w tym sezonie przeciwko Polskiemu Cukrowi AZS UMCS Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

tutaj się odbuduje – podkreśla Krzysztof Szewczyk, trener Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin.

W środę natomiast akademicka drużyna ogłosiła zakontraktowanie Zuzanny Kulińskiej. To 23-letnia koszykarka, która najlepiej czuje się na obwodzie. Ostatni sezon spędziła w KGHM BC Polkowice, gdzie wywalczyła mistrzostwo Polski oraz Puchar Polski. Nie była liderką tej drużyny – średnio

zdoływała 4,2 pkt i notowała 1,2 asysty na mecz.

– Z Zużą rozmawialiśmy jeszcze przed zeszłym sezonem. Wróciła ze Stanów i zdecydowała się na ofertę z Polkowic. W tym roku wróciliśmy do rozmów i udało się porozumieć. Jest ona wszechstronną zawodniczką, ponieważ może grać na pozycjach od „1” do „3” i tak też będzie wykorzystywana. W Polkowicach nie miała tylu minut, ile by oczekiwała, ale chcemy, żeby jej rola u nas była zdecydowanie większa. To jest dziewczyna z potencjałem oraz waleczna. Dobrze gra w obronie, a w ataku potrafi grać jeden na jeden.

Nie boi się grać na kontakcie, dobrze biega do szybkiego ataku oraz potrafi pomóc na zbiorce – tłumaczy Krzysztof Szewczyk, trener Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin.

Przypomnijmy, że znana jest już spora część składu Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin na przyszły sezon. Obecnie znajdują się w nim Serbka Aleksandra Stanacev, Litwinka Laura Miskienie i Amerykanka Batabe Zempare. Polską część składu stanowią młode zawodniczki, czyli Kulińska i Szymkiewicz, Justyna Adamczuk, Maja Kusiak oraz Dominika Ullman oraz bardziej doświadczona Olga Trzeciak.

Reprezentantka Polski znowu w Łęcznej

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH GKS Górnik Łęczna zaczyna kompletowanie składu na przyszły sezon

Pierwszy transferem, który ogłosił klub jest zaangażowanie Aleksandry Jędrzejewicz. 26-letnia pomocniczka wraca w rodzinne strony, ponieważ do wielkiej sportowej kariery startowała z Huraganu Międzyrzec Podlaski. Stamtąd przeniosła się do AZS PSW Biała Podlaska, a następnie trafiła do Górnika Łęczna. W najważniejszym klubie w kobiecej piłce nożnej w województwie lubelskim spędziła aż 7 lat. W tym czasie trzy razy sięgnęła po mistrzostwo Polski i dwa razy po Puchar Polski. Grała również z Górnikiem w eliminacjach Ligi Mistrzyń. Po sezonie 2019/2020 przeniosła się do Czarnych Sosnowiec. Z tym klubem również sięgnęła po mistrzostwo Polski i Puchar Polski. Ostatnio natomiast występowała w słoweńskiej Olimpiji Lublana.



wała w słoweńskiej Olimpiji Lublana.

– Cieszę się, że wracam do Łęcznej. To klub, w którym dorastałam sportowo i życiowo. Przychodzę tutaj z jasnym celem, chcę aby Mistrzostwo Polski i Puchar Polski wrócił do Górnika, bo bez wątpienia tutaj jest ich miejsce. Wierzę

Klaudia Lefeld (w zielonym stroju) była postrachem rywali w Orle Ekstralidze

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

mocno, że to zrobimy – skomentowała Agnieszka Jędrzejewicz.

Drugą zawodniczką, która na pewno w przyszłym sezonie zagra w Górniku jest Julia Piętakiewicz. Ona akurat jest w Łęcznej od dłuższego czasu, a jej nowy kontrakt będzie obowiązywać do 30 czerwca 2025 r. – Cieszę się, że nadal będę reprezentować barwy Górnika Łęczna. To klub, który zawsze ma wysokie aspiracje. Wierzę, że wspólnie z dziewczynami będziemy walczyć o najwyższe trofea w polskiej ekstralidze, bo takie są nasze wspólne cele. Wszystko podporządkujemy po to, by stawać się coraz lepszymi zawodniczkami. Uważam, że w Górniku stworzone są dobre warunki do rozwoju piłkarskiego – skomentowała Julia Piętakiewicz.

Prawdziwym hitem transferowym wydaje się być jednak zaangażowanie Klaudii Lefeld.

Ten transfer został ogłoszony w poniedziałek. Lefeld była autorką największych sukcesów Górnika Łęczna, z którym sięgnęła po mistrzostwo Polski. Oprócz tego zdobyła z ekipą z Łęcznej dwa srebrne medale oraz brąz. Ostatni sezon spędziła natomiast w szwajcarskim Grasshopper Zurich. Lefeld jest też podstawą reprezentacji Polski.

– Jestem szczęśliwa, że wracam do Górnika. Rok za granicą pozwolił mi nabrać jeszcze większego doświadczenia, które postaram się przełożyć na dobrą grę w nowym sezonie. Nasze cele jak zawsze są ambitne. Bardzo bym chciała, by mistrzostwo i Puchar wróciły do Łęcznej. Liczę, że wspólnymi siłami uda nam się to osiągnąć – skomentowała Klaudia Lefeld.

KAMIL KOZIOL

Wystarczy im już tylko punkt

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Rezerwy Avii Świdnik pokonały Orion Niedrzwica i są już bardzo blisko zajęcia drugiej lokaty, która umożliwia grę w barażach o awans do IV ligi



Świdniczanie jechali do Niedrzwicy ze sporymi obawami. To spotkanie miało odbyć się pierwotnie w pierwszy weekend czerwca. Zostało ono jednak przełożone, co sprawiło, że w II-gowej tabeli po piętach Avii zaczął deptać zespół Tarasoli Cisy Nałęczów. Obie ekipy miały tyle samo punktów, więc świdniczanie, chcąc odskoczyć przeciwnikom, musieli wywalczyć w Niedrzwicy przynajmniej punkt.

Mecz w Niedrzwicy rozpoczął się jednak dość niespodziewanie. W 24 min Piotr Bielak świetnym podaniem obsłużył Krzysztofa Żarnowskiego, który nie miał problemów z pokonaniem Piotra Wolskiego. Na szczęście w Avii gra Wiktor Lenard. Ten młody napastnik to prawdziwy skarb świdnickiej drużyny, a w tym sezonie strzela gola za golem. W 25 min znalazł się oko w oko z bramkarzem Orionu i doprowadził do remisu.

Na kolejne trafienia trzeba było czekać do końcówki meczu. A tę lepiej rozegrali przyjezdni. W 84 min ponownie o sobie przypomnieli Lenard, który wykończył składny kontratak całej drużyny. Wynik w 90 min ustalił natomiast Michał Janczak. – Bardzo obawiałem się tego spotkania, bo gospodarze walczą o utrzymanie w lubelskiej klasie okręgowej. Jest tam również dużo doświadczonych, co było widać w środkowym spotkaniu. Nie było nam łatwo wrócić z 0:1. Ten zespół niejednokrotnie pokazał już, że jest bardzo mocny mentalnie – powiedział Mateusz Książek, opiekun rezerwy Avii.

Jego podopieczni nie mogą jeszcze czuć się pewni gry w barażach o awans do IV

Zawodnicy rezerw świdnickiej Avii (niebieskie stroje) są już o krok od zakończenia sezonu na drugim miejscu

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

ligi. Są one dwustopniowe, a w półfinale na zespół z lubelskiej klasy okręgowej czeka Sparta Rejowiec Fabryczny. Aby Avia II miała możliwość rywalizacji z tym zespołem musi w ostatniej kolejce wywalczyć chociaż punkt. Nie powinno być o to zbyt trudno, bo przeciwnikiem będzie Stal II Kraśnik, która już dawno została zdegradowana do A klasy. – Nie zamierzamy nikogo lekceważyć. Chcemy wykonać kolejny krok w kierunku IV ligi – zapowiada Mateusz Książek. (kk)

Orion Niedrzwica – Avia II Świdnik 1:3 (1:1)

Bramki: Żarnowski (24) – Lenard (25, 84), Janczak (90).

Orion: Brzeziński – Chrzęścianek, Żyszkiewicz, Rogala, Wnuczek, Dziwulski, Collins, Żarnowski, Bielak, Kłyk (75 Parczewski), Strug.

Avia II: Wolski – Tchórzewski, Żymda, Dmitruk, Parcheta (46 Kobiółka), Kowalski, Świdnik (60 Adamczyk), Lenard, Woźniak (85 Drzewiecki), Bezkorovainy (76 Janczak), Klimczak (70 Szydłowski).

1. Sygnał	29	73	88-37
2. Avia II	29	60	85-33
3. Tarasola	29	57	77-47
4. Polesie	29	52	70-48
5. Ruch	29	51	55-41
6. Wisła II	29	51	87-48
7. POM	29	46	51-65
8. Tur	29	40	54-64
9. Hetman	29	37	52-62
10. Trawena	29	35	40-47
11. Unia	29	34	51-61
12. Sokół	29	31	32-55
13. Stróża	29	29	60-79
14. Orion	29	26	43-73
15. Stal II	29	19	30-100
16. Czarni	29	18	30-61

15 czerwca: Ruch – Unia ● Sygnał – Wisła II ● Sokół – Tur ● Stal II – Avia II ● Hetman – Polesie ● Orion – Trawena ● POM – Tarasola ● Czarni – Stróża.

Fani nie zawiedli szczypiornistek

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Lubelscy kibice okazali się najlepsi w całej lidze. Średnio mecze w hali Globus śledziło 1490 widzów

Kamil Kozioł

W minionym sezonie w Orlen Superlidze kobiet rozegrano łącznie 132 spotkania. Łącznie obejrzało je aż 96 607 kibiców, co daje średnią frekwencję na poziomie 732 osób na mecz. I to jest bardzo pozytywna informacja, ponieważ oznacza ona, że po okresie pandemii koronawirusa kibice już na dobre wrócili do hal. Od sezonu 2020/2021 obserwujemy systematyczny przyrost liczby fanów, którzy śledzą na żywo zmagania w Orlen Superlidze. W covidowym sezonie 2020/2021 ta średnia wynosiła zaledwie 91 osób na mecz. Później już systematycznie rosła – kolejno 445, 596 i obecne rekordowe 732 kibiców na mecz.

Klubem, który najmocniej przyciągał ludzi do hal był MKS FunFloor Lublin. Mecze zespołu prowadzonego przez Edytę Majdzińską średnio z wysokości trybun oglądało 1490 kibiców. To wzrost w porównaniu z poprzednim sezonem o 26 procent, bo wówczas przeciętna kształtowała się na poziomie 1183 widzów. Kolejne miejsca na frekwencyjnym podium zajęły ekipy KGHM MKS Zagłębie Lubin i MKS URBiS Gniezno. Mistrzyni Polski przyciągały średnio uwagę 1382 kibiców, a czwarte w tabeli Orlen Superligi „Pszczołki” miały widownię na poziomie 1209 kibiców. Na szarym końcu tego zestawienia jest Galiczanek



Mecze MKS FunFloor Lublin to uczta nie tylko sportowa. Władze klubu dbają również o atrakcje pozasportowe

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Lwów. Ukraiński zespół swoje domowe mecze rozgrywał w Łańcucie, gdzie przeciętnie do hali przychodziło zaledwie 144 osoby.

Warto zauważyć, że aż 39 spotkań Orlen Superligi zgromadziło ponad tysiącną publiczność. Meczem, który przyciągnął najwięcej fanów było majowe starcie KGHM MKS Zagłębie Lubin z MKS FunFloor Lublin. Przypomnijmy, że ta rywalizacja wieńczyła ligowy sezon, a po

niej nastąpiła mistrzowska feta w hali w Lublinie. MKS FunFloor przegrał tamten mecz w rzutach karnych, a na żywo to widowisko obserwowało aż 2931 kibiców. Drugie i trzecie miejsce należy również do popularnej „świętej wojny”. 31 października w hali Globus obserwowało ją 2500 kibiców, a 14 lutego w Lublinie 2309 fanów. Należy wspomnieć, że w 10 spotkań z najwyższą frekwencją aż 8 odbyło się z udziałem MKS FunFloor. Dwa pozostałe mecze bez drużyny Edyty Majdzińskiej to rozgrywane w Lublinie derby Dolnego Śląska pomiędzy Zagłębiem oraz KPR Gminy Kobylińce.

Wysoka frekwencja na meczach MKS FunFloor nie powinna jednak dziwić, bo klub od wielu lat bardzo dba o widzów. Ich na trybuny mają przyciągać chociażby takie akcje jak „Cała szkoła kibicuje mistrzyniom”, w której placówki oświatowe mają do zgarnięcia atrakcyjne nagrody. W tym sezonie szkołą, która najlepiej kibicowała szczypiornistkom była Szkoła Podstawowa nr 28 im. Synów Pułku Ziemi Lubelskiej przy ul. Radości 13 w Lublinie. Za swoją postawę otrzymała interaktywną podłogę FunFloor. Drugie miejsce i sprzęt sportowy Hummela dostała Szkoła Podstawowa nr 22 im. Bolesława Prusa w ZSO nr 5 przy ul. I. Rzeckiego 10 w Lublinie. Na podium zmieścił się jeszcze Zespół Szkolno-Przedszkolny w Wąwolnicy przy ul. Zamkowej 4a.

Put dalej w Lublinie

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Filip Put przedłużył umowę z Polskim Cukrem Startem Lublin

Ten ruch należy ocenić jednoznacznie pozytywnie. 31-letni koszykarz dołączył do drużyny z Lublina w poprzednim roku. Za kadencji Artura Gronka ciężko jednak było mu ustabilizować formę. Wpływ na to zapewne miał fakt, że Put grał bardzo nieregularnie – potrafił wychodzić na parkiet w pierwszej piątce, a kilka spotkań później przesiedzieć większość spotkania na ławce rezerwowych. Najlepszemu występowi zanotował prze-

ciwko Muszyniance Domelo Sokół Łańcut, kiedy zdobył aż 16 pkt.

O tym, że Put jest wartościowym zawodnikiem świadczy też fakt, że po tym sezonie był powoływany do składu reprezentacji Polski w koszykówce 3x3. Jego zespół wygrał nawet jeden z krajowych turniejów w nagrodę pojechał na turniej World Tour do Marsylii. Tam Biało-Czerwoni nie zrobili furory, ale Put pokazał się w światowej elicie z bardzo dobrej strony.

Niestety, ale z lubelskiego zespołu napływają także mniej radosne informacje. Wiadomo już, że drużynę opuści Tomislav Gabrić. Chorwat podpisał kontrakt we Francji, gdzie będzie przywdziewał koszulkę drugoligowego Orleans Loiret Basket. Nowego pracodawcę znalazł sobie także Marcin Woźniak. Członek sztabu szkoleniowego Artura Gronka, będzie teraz w podobnej roli pracował w Anwilu Włocławek.

(KK)

Doświadczenie w cenie

LNBA Matematyka pokonała Patobasket w pierwszym meczu wielkiego finału. Do zdobycia trofeum brakuje jej tylko jednego triumfu

Gra w tej fazie toczy się do dwóch zwycięstw. Pierwszy mecz wielkiego finału miał dość nieoczywisty przebieg, ponieważ Matematyka zaskakująco wyraźnie zdominowała przebieg boiskowych wydarzeń. Nawet w przegranej minimalnie pierwszej kwarcie doświadczeni zawodnicy sprawiali lepsze wrażenie niż młodzież z Patobasketu. Swoją stempel Matematyka postawiła w drugiej i trzeciej kwarcie. Wówczas różnica zaczęła przekraczać nawet 10 pkt. To sprawiło, że końcówka rywalizacji nie była już emocjonująca, a końcowy wynik 86:76 dobrze oddaje różnicę pomiędzy obiema ekipami.

Ojcem sukcesu był Tomasz Celej. Były gracz AZS Lublin czy Anwilu Włocławek jest największą gwiazdą całej ligi. W niedzielny wieczór na swoim koncie zapisał aż 21 pkt. Świetnie spisał się także Łukasz Niklewicz, który zanotował double-double. Złożyło się na nie 11 pkt i tyle samo zbiórek. U pokonanych kapitalnie zagrał Jakub Wachowicz, który zdobył aż 28 pkt.

Rywalizacja w finałowej serii toczy się do dwóch zwycięstw. Kolejna odsłona zmagania w tej rywalizacji zaplanowana jest na ten weekend. Drugi mecz tej serii jest zaplanowany na sobotę na godz. 16. Ewentualny trzeci mecz odbędzie się w niedzielę na godz. 18. Oba spotkania zostaną rozegrane w hali I Liceum Ogólnokształcącego przy Al. Racławickich w Lublinie.

(KK)

Matematyka – Patobasket 86:76 (20:21, 20:13, 19:15, 27:27)

Matematyka: Celej 21 (1x3), Ćwik 13 (3x3), Niklewicz 11, Skolimowski 7, Macieszczuk 0 oraz Mróz 14, Kusiak 10, Staśkiewicz 6, A. Josik 4.

Patobasket: Wachowicz 28 (1x3), Dadas 14 (2x3), Szewczyk 11 (3x3), Mitrut 9, Laszkowski 2 oraz Szabelski 6, Grzegorzczak 4, Czerniak 2.

Widzów: 150. **Stan rywalizacji (do dwóch zwycięstw):** 1:0.

Pokusić się o niespodziankę

PIŁKA NOŻNA Euro 2024 rozpoczyna się dzisiaj o godz. 21 meczem Niemcy – Szkocja. Polscy kibice niecierpliwi czekają na niedzielę. O 16 nasza reprezentacja, w swoim pierwszym spotkaniu na mistrzostwach Europy zmierzy się w Hamburgu z Holandią. Czy podopieczni Michała Probierza będą w stanie sprawić niespodziankę bez Roberta Lewandowskiego w składzie?

Bartosz Surman

Po wygranych meczach towarzyszących wszystkim kibicom sen z powiek spędza kontuzja naszego kapitana. Lewandowski w meczu z Turkami doznał urazu i jak się potem okazało na mecz z Holandią nie zdąży się wyleczyć. – Nie ma co ukrywać, że Robert jest bardzo ważną częścią tego zespołu, jednym z najlepszych zawodników na świecie. Słuchałem różnych analiz, nie wiedziałem, że ludzie mają taką wiedzę o kontuzjach. Mam pełne zaufanie do sztabu medycznego i jak coś mówimy, to jesteśmy tego pewni. Jest jedno stanowisko w sprawie kontuzji Roberta, wydaliśmy w stu procentach pełny komunikat o wszystkich zawodnikach – podkreślił Michał Probierz.

Urazem lidera polskiej kadry żyją także media zagraniczne. Selekjoner Holendrów w jednej z przedmeczowych konferencji zdradził, że powątpiewa w uraz Lewandowskiego, na co nasz trener zasugerował mu, aby ten zadzwonił do FC Barcelony, czyli obecnego klubu naszego najlepszego piłkarza.

Poza Lewandowskim na drobne urazy przed niedzielnym meczem narzekali także inni zawodnicy. Paweł Dawidowicz zapewne powinien być na najbliższym meczu gotowy do gry. Do treningów wrócił też Taras Romanczuk. A czy jest szansa, że także kontuzjowany w meczu z Turcją Karol Świdorski wystąpi przeciwko Holandii? – Lekarze robią, co mogą. Karol ma doświadczenie w tym temacie, to nie pierwsze skręcenie w tym



roku. Mam nadzieję, że może nawet na ten mecz będzie do dyspozycji – poinformował Probierz.

Holandia do pierwszego meczu przystąpi z mieszanymi uczuciami. Z jednej strony „Pomarańczowi” zanotowali dwie pewne wygra-

Reprezentacja Polski w ostatnim sparingu przed Euro pokonała Turcję 2:1

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

ne w meczach towarzyszących. Pokonali Kanadę i Islandię po 4:0. Z drugiej kolejni piłkarze

wypadali z kadry Ronalda Koemana. Najpierw okazało się, że turniej z głowy ma Frenkie de Jong. Później kontuzji doznał także Teun Koopmeiners. A wcześniej z gry wypadł także jego klubowy kolega z Atalanty Marten de Roon. Awaryjne powołanie dostał Ian Maatsen.

Koeman zarządził, że wystarczy mu 25 graczy, ale kiedy przedwcześnie trening opuścił napastnik Ajaksu Brian Brobbey, to szybko z wakacji w Miami ściągnął jeszcze napastnika rewelacyjnej Bolonii Joshua Zirkzee.

Widać więc jak na dłoni, że przed swoim pierwszym meczem na Euro obie reprezentacje mają swoje problemy i będą musiały się z nimi zmierzyć. „Na papierze” zdecydowanym faworytem do zwycięstwa będą „Pomarańczowi”, ale Polacy z pewnością będą chcieli pokusić się o niespodziankę.

Mecz Polska – Holandia na stadionie w Hamburgu rozpocznie się w niedzielę o godzinie 16. Spotkanie będzie można obejrzeć w TVP 1, TVP Sport oraz internecie pod adresem sport.tvp.pl.

Awans z grupy? Trzymam kciuki, ale będzie ciężko

ROZMOWA Z Jackiem Bąkiem, byłym piłkarzem, 97-krotnym reprezentantem Polski, uczestnikiem mistrzostw świata 2002 i 2006 oraz Euro 2008

• W piątek w Niemczech ruszają mistrzostwa Europy, a wśród 24 uczestników jest i Polska. Jap pan ocenia ostatnie mecze towarzyskie Bialo-Czerwonych i w jakich nastrojach przystąpimy do turnieju finałowego?

– Nasza gra nie wyglądała w nich źle, a zawsze przyjemniej jedzie się na wielki turniej po wygranych wcześniej meczach. Wiadomo, że po tych spotkaniach w naszej kadrze pojawił się wielki problem w związku z napastnikami, ale nasza gra w tych spotkaniach napawała optymizmem. Było dużo dobrych momentów, ale zdarzyły się także fragmenty gorszej gry. Najważniejszy w piłce nożnej jest jednak wynik i z pewnością nasza drużyna na niemieckie mistrzostwa jedzie mocno podbudowana mentalnie. Odnieśliśmy dwa zwycięstwa, a w niedzielę czeka nas bardzo ważny mecz już w ramach Euro.

• Czy patrzył pan na mecze towarzyszące z perspektywy tego, że z każdym kolejnym spotkaniem reprezentacja dowodzona przez Michała Probierza rośnie w siłę i się rozwija?

– Obyśmy szli właśnie tą drogą, choć jak wiemy początki były dla nas bardzo trudne. Nie na darmo mówi się, że sukces rodzi się w bó-

lach i nasza drużyna poniekąd też idzie taką ścieżką. Dlatego będę trzymać kciuki by nasi piłkarze pokazali się na Euro z jak najlepszej strony. Grupę mamy bardzo ciężką, balonik nie jest tym razem napompowany. Można powiedzieć, że w tym towarzystwie jesteśmy „Kopciuszkiem” i możemy sprawić niespodziankę.

• O problemach w linii ataku jest bardzo głośno. Nie ma Milika, we wtorek okazało się, że reprezentacja straciła też Lewandowskiego – nie wiadomo jednak na jak długo. Sporo tych kontuzji, a pana zdaniem skąd mogły się one wziąć?

– Urazy są wliczone w grę w piłkę. Gdyby przed meczami ktoś wiedział, że Milik i Lewandowski mogą doznać urazów to z pewnością obaj by nie zagrali. Jednak tych kwestii nie da się przewidzieć. Takie jest niestety życie piłkarza, że może on doznać kontuzji w najmniej oczekiwanym momencie. Milik ma już za sobą kilka kontuzji, a te jak dotąd omijały „Lewego”. To ogromny pech, ale trzeba będzie szukać zastępców. Choć trzeba przyznać, że Lewandowskiego zastąpić będzie niezwykle ciężko. To nasz kapitan i filar. Na razie pewne jest, że nie zagra w pierwszym naszym meczu na Euro. A co będzie dalej? Sam się zastanawiam.



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Mieśień dwugłowy to bardzo bolesna kontuzja i nie wiem na drugi mecz Lewandowski zdąży się wyleczyć, choć bardzo bym chciał się w tej kwestii pomylić.

• A nie jest tak, że ilość urazów wśród piłkarzy wzrosła ze względu na natężenie spotkań?

– Za moich czasów też zdarzały się takie urazy. Grając często zwiększa się ryzyko urazów. Choć przecież Lewandowski z Ukrainą nie zagrał od pierwszych minut. Nasz kapitan ma już też swoje lata i w takim wieku organizm regeneruje się nieco inaczej. To nie jest więc tak, że piłkarze są maszynami.

• Jest pan byłym obrońcą więc muszę zapytać o defensywę. Były momenty, że Ukraina i Turcja stworzyły

sobie sytuacje bramkowe. Więc w obronie jest nadal nad czym pracować?

– Ostatnio gramy innym systemem i trener Probierz sprawdzał w tych meczach różnych obrońców. Cieszy fakt, że straciliśmy w tych spotkaniach tylko dwie bramki.

• Czy w kimś z obrońców widzi pan lidera?

– Moim zdaniem Bednarek, Dawidowicz i Kiwior są na podobnym poziomie. Nie ma takiego lidera jak chociażby było w przypadku gdy w kadrze grał Kamil Glik. Prędzej powiedziałbym, że liderem naszej obrony jest Wojciech Szczęsny. Widać, że jest w znakomitej formie i w meczu z Turcją, a wcześniej w finale baraży bronił świetnie. Zresztą Polska od lat ma bardzo dobrych bramkarzy i szkoda tylko, że konkurencja wśród takich fachowców nie jest równie silna w polu.

• Pierwszym naszym rywalem będzie Holandia, która też ma swoje problemy. Jakże może to być spotkanie?

– Na pewno ciężkie, ale piłka nożna jest nieprzewidywalna i dzięki temu taka ciekawa i piękna. Każdy może wygrać z każdym dlatego jestem przed tym meczem optymistą. Może Holendrzy będą mieć nieco słabszy dzień, a my wznieśliśmy się na wyżyny naszych umiejętności i wy-

walczyliśmy remis, a może i trzy punkty? „Na papierze” Holandia jest od nas silniejsza i to po ich stronie będzie większa presja. My powinniśmy wyjść na ten mecz bez zbędnego obciążenia psychicznego. Nikt na nas nie stawia i Polska powinna skupiać się na tym by każdy mecz zagrać jak najlepiej.

• Po meczu z Holandią przyjdzie czas na starcie z Austrią. Pan wraz z kolegami z tą reprezentacją grał podczas Euro 2008 w Wiedniu. Austria była mocniejsza kiedyś czy teraz?

– Sądzę, że teraz Austriacy mają zdecydowanie silniejszą drużynę, bo ich reprezentanci grają w dużo mocniejszych klubach.

• Teoretycznie to właśnie w drugim meczu mam największe szanse na zwycięstwo. Uda nam się to starcie wygrać?

– Czekaj nas mecz z rywalem mocnym fizycznie i dobrym technicznie dlatego ciężko coś wyrokować, bo trafiliśmy do naprawdę ciężkiej grupy. Grajmy jednak z najlepszymi by uczyć się coraz lepiej grać w piłkę.

• Na koniec fazy grupowej zmierzmy się z Francją. Czy jak pewnie większość kibiców życzy pan sobie, by z „Trójkolorowymi” nie zagrać tak jak na mundialu w Katarze?

– Mam nadzieję, że takiej taktyki nie obierzemy, bo wtedy jesteśmy skazani na wysoką porażkę. Bądźmy zdecydowani i odważni, a nie skupiajmy się tylko na „murowaniu” własnej bramki. Bo taka gra prowadzi do nikąd.

• Francja to jeden z faworytów do złota. A kogo jeszcze typuje pan do strefy medalowej?

– Niemcy grają u siebie i choć nie zachwycają swoją postawą na murawie, to będą mieć po swojej stronie kibiców. Zawsze trzeba liczyć się z siłą Hiszpanów. Na Włochów tym razem bym nie stawiał, a wspomnę jeszcze o Anglikach, którzy znów mogą zająć daleko.

• Hiszpania jest w grupie z Chorwacją, Włochami i Albanią. Czy nie dojdzie w niej do niespodzianek?

– Faktycznie ciężko coś konkretnego tutaj przewidzieć. Może Albania, która ostatnim czasie zrobiła ogromne postępy trochę w niej namieszna?

• Wracając na zakończenie naszej rozmowy do Polski. Wyjędziemy z grupy?

– Awans do fazy pucharowej byłby dla nas kibiców bardzo miłą niespodzianką. To byłby duży sukces i oczywiście życzę tego piłkarzom choć wiem, że będzie o to bardzo trudno.

ROZMAWIAŁ BARTOSZ SURMAN

Puchar pojechał do Świdnika

PIŁKA NOŻNA Czwartoligowy Start Krasnystaw napsuł mnóstwo krwi faworyzowanej Avii w finale wojewódzkiego Pucharu Polski. Świdniczanie długo nie mogli znaleźć sposobu na defensywę rywali. Udało się dopiero w dogrywce, kiedy dwie bramki rezerwowego Arkadiusza Maja zapewniły gościom zwycięstwo

Łukasz Gładysiewicz

Avia długo nie mogła skruszyć muru rywali. Wydawało się, że uda się w końcu pierwszej połowie. W 36 minucie po świetnej akcji prawym skrzydłem Wojciecha Kalinowskiego do piłki tuż pod bramką Startu rzucił się Adrian Paluchowski. Doświadczony snajper uderzył głową, ale prosto w bramkarza. Do futbolówki dopadł jeszcze Patryk Małecki jednak z bliska też nie potrafił jej skierować do siatki.

Kilka chwil później bardzo szybko grę wznowił Andrzej Sobieszczyk. Paluchowski podał na skrzydło do Małeckiego, ten popędził do linii końcowej i zagrał wzdłuż bramki, a „Paluchowi” zabrakło centymetrów, żeby przeciąć zagraniem kolegi. W doliczonym czasie gry gorąco zrobiło się pod bramką Avii po rzucie rożnym. Żółtoniebiescy wyszli z opresji, a za chwilę także z szybkim atakiem, który jednak nie zakończył się golem i po 45 minutach kibice w Krasnymstawie goli nie obejrzeni.

Druga połowa? Start na pewno mocno postraszył fa-



woryzowanego przeciwnika. Po kwadransie Daniel Chariasz posłał wrzutkę w pole karne, a na dalszym słupku znalazł się Adrian Leszczyński, który strzelił głową, ale tylko w boczną siatkę. Minęło 90 sekund i byliśmy po drugiej stronie boiska, gdzie w szesnastkę wpadł Paluchowski. Nie dogrywał jednak do kolegów, tylko strzelił lekko w krótki róg.

W 70 minucie Maciej Łopuszyński sprytnie zagrał

Avia z problemami, ale jednak ograła Start Krasnystaw

FOT. AVIA ŚWIDNIK

w pole karne do Leszczyńskiego, a ten łatwo minął obrońcę przekładając sobie piłkę z prawej na lewą nogę, ale nie miał już z czego uderzyć i jego lekki strzał został zablokowany. Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem w dobrej sytuacji zna-

lazł się za to Eryk Galara, ale huknął nad poprzeczką.

W doliczonym czasie gry jedni i drudzy mogli zakończyć mecz. Najpierw piłki nie złapał Krzysztof Janiak, ale Paluchowski nie oddał strzału, bo padł na murawę. Sędzia nie dopatrzył się przewinienia i nakazał grać dalej. No to Start grał. Leszczyński po raz kolejny przedał się lewym skrzydłem, piłka w końcu dotarła w pole karne, jednak Avia

ratowała się wybiciem na „uwolnienie”. I ostatecznie w Krasnymstawie trzeba było grać dogrywkę.

W 93 minucie przyjeźdźni w prosty sposób wypracowali sobie bardzo dobrą okazję. Szybkie wznowienie Sobieszczyka do Małeckiego, „Mały” zagrał do Mateusza Stryjewskiego, a ten z narożnika pola karnego sprawdził czujność Janiaka.

Za chwilę Stryjewski nie trafił w bramkę po akcji

Tomasza Zajęca, ale piłkę zebrał Małecki i od razu dograł w szesnastkę do Pawła Ulicznego. Pomocnik wyłożył ją na piąty metr do Arkadiusza Maja, który uderzył do siatki.

Minęło około 180 sekund i było po zawodach. Stryjewski wyłożył piłkę do Maja i chociaż napastnik nie oddał czystego strzału, to futbolówka wturlała się do bramki. W końcówce gospodarze wyraźnie opadli już z sił, a Avia miała przynajmniej trzy świetne szanse. Igor Szczygiel, Galara i Maj nie potrafili jednak umieścić piłki w siatce i zostało 0:2.

W nagrodę ekipa ze Świdnika oprócz pamiątkowego pucharu, otrzymała również czek na 40 tysięcy złotych.

Start Krasnystaw – Avia Świdnik 0:2 (0:0, 0:2) po dogrywce
Bramki: Maj (96, 99).

Start: Janiak – Więczkowski (119 Nowak), Saj, Leszczyński (98 Cygan), Łopuszyński, Chariasz D. Sołdecki, Misztal, Florek (70 Strug), Jabłoński (50 Pęczak), Skiba.

Avia: Sobieszczyk – Zagórski, Dobrzyński (81 Kafel), Myktytn, Rozmus (16 Drozd), Uliczny, Popiołek (61 Galara), Kalinowski (73 Zajęc), Małecki (113 Szczygiel), Białek (66 Maj), Paluchowski (91 Stryjewski).

Motor zacznie w niedzielę

PKO BP EKSTRAKLASA Po 32 latach przerwy Motor Lublin znowu zagra w krajowej elicie. Poznaliśmy dokładne daty pierwszej kolejki sezonu 2024/2025. Piłkarze Mateusza Stolarskiego na dzień dobry zagrają u siebie z Rakowem. To spotkanie odbędzie się w niedzielę, 21 lipca o godz. 20.15.

Drużyna z Lublina na razie przebywa na urlopach. Za kilka dni, bo już w poniedziałek „Motorowcy” wrócą jednak do zajęć. W trakcie przygotowań do nowych rozgrywek rozegrają pięć meczów kontrolnych. W planach jest również krótkie zgrupowanie w Sochocinie (7-12 lipca). Jeżeli chodzi o sparingi, to na początek żółto-biało-niebiescy zmierzą się z Koroną Kielce (22 czerwca). Tydzień później ich rywalem będzie Widzew Łódź (29 czerwca).

Na 6 lipca sztab szkoleniowy lublinian przygotował dwa spotkania. Najpierw z Resovią, a następnie ze Zni-

czem Pruszków. Oba odbędą się w Lublinie. Na koniec przygotowań rywalem drużyny Mateusza Stolarskiego będzie jeszcze Radomiak.

1. KOLEJKA PKO BP EKSTRAKLASY

Piątek (19 lipca): Jagiellonia Białystok – Puszcza Niepołomice (godz. 18) * Śląsk Wrocław – Lechia Gdańsk (20.30). **Sobota (20 lipca):** GKS Katowice – Radomiak Radom (14.45) * Pogoń Szczecin – Korona Kielce (17.30) * Legia Warszawa – Zagłębie Lubin (20.15). **Niedziela (21 lipca):** Cracovia – Piast Gliwice (14.45) * Lech Poznań – Górnik Zabrze (17.30) * Motor Lublin – Raków Częstochowa (20.15). **Poniedziałek (22 lipca):** Stal Mielec – Widzew Łódź (19).

Walczą o utrzymanie czy nie walczą?

HUMMEL IV LIGA W środę Lublinianka zakończyła bardzo udaną rundę wiosenną zwycięstwem nad Kryształem w Werbkowicach (3:0). Reszta spotkań ostatniej kolejki będzie rozgrywana od piątku do niedzieli. Teoretycznie o co walczyć mają jeszcze dwie ekipy: Górnik II Łęczna i Huragan Międzyrzec Podlaski – o utrzymanie

Teoretycznie, bo od dawna mówi się, że KS Cisowianka Drzewce nie zagra w przyszłym sezonie w IV lidze. Wiele miesięcy temu główny sponsor przekazał, że drużyna seniorów go nie interesuje. Także z tego powodu, z drużyny odszedł trener Łukasz Giza. Później był oddany walkowerem mecz z Lewartem Lubartów, a w lecie zanosi się na eksodus piłkarzy. – Nic takiego do nas nie dotarło – przyznaje jednak Leszek Wójcik z Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Zazwyczaj spotkania ostatniej kolejki rozgrywane są o tej samej porze. Tym razem

Górnik II zmierzy się z Gryfem Gmina Zamość w sobotę (godz. 17), a Huragan zagra na wyjeździe z Motorem II Lublin w niedzielę (11). – Poszliśmy na rękę zawodnikom i sędziom ze względu na mistrzostwa Europy. Zwrócili się do nas o wcześniejsze terminy, żeby obejrzeć mecz reprezentacji Polski – wyjaśnia Leszek Wójcik.

Przed ostatnią kolejką w lepszej sytuacji jest Huragan, który wyprzedza rezerwy Górnika o punkt. A jak zielono-czarni podchodzą do ostatniego meczu? – Różne głosy w środowisku słysząc, ale dopóki nie ma oficjalnej informacji ze strony KS Ci-

sowianka Drzewce, to my skupiamy się na tym, żeby wygrać najbliższe spotkanie i przeskoczyć Huragan w tabeli. Wiemy, że Motor II ma już pewne utrzymanie, ale liczymy też, że w niedzielę powalczą z Huraganem. My mamy wpływ tylko na wynik naszego spotkania, więc pozostaje nam wygrać w sobotę i czekać na to, co się wydarzy w niedzielę w Lublinie – mówi Michał Kowalczyk, trener ekipy z Łęcznej.

Na finiszu rozgrywek trzeba jeszcze rozstrzygnąć, kto zostanie królem strzelców. Od dawna w klasyfikacji prowadzi Jurij Perin. Obecnie zawodnik Janowianki ma na koncie 31

goli, a drugi Paweł Myśliwiecki z Lewartu Lubartów 30. **(LUKISZ)**

HUMMEL IV LIGA

34. kolejka, środa: Kryształ Werbkowice – Lublinianka Lublin 0:3 (Skrzycki 2, Milcz 45, 82). **Piątek:** KS Cisowianka Drzewce – Janowianka Janów Lubelski (18). **Sobota:** Start Krasnystaw – Stal Poniatowa (11) * Opolanin Opole Lubelskie – Lewart Lubartów (15) * Ogniwo Wierzbica – Łada 1945 Biłgoraj (16) * Gryf Gmina Zamość – Górnik II Łęczna (17) * Stal Kraśnik – Granit Bychawa (17) * Tomasovia Tomaszów Lubelski – Grom Kąkolewnica (17). **Niedziela:** Motor II Lublin – Huragan Międzyrzec Podlaski (11).

Gostomski otrzymał od nas nową ofertę

ROZMOWA Z Maciejem Grzywą, prezesem Górnika Łęczna

• **Panie prezesie, po barażowym meczu z Motorem o odejściu z Górnika poinformował Veljko Nikitović – klubowa legenda. Oficjalny komunikat w tej sprawie wydano dopiero 9 czerwca. Jak dużą stratę poniósł klub?**

– Musimy przede wszystkim zaznaczyć, że decyzja dyrektora wszystkich nas zaskoczyła. Byliśmy świeżo po porażce w rzutach karnych z Motorem w półfinale baraży o Ekstraklasę, a chwilę później dostaliśmy drugi cios w postaci decyzji Vela. Po kilku dniach, gdy emocje w nas wszystkich opadły usiedliśmy i wspólnie dość długo rozmawialiśmy na ten temat. Analizowaliśmy wiele rozwiązań tej sytuacji. Ostatecznie nasz dyrektor sportowy postanowił zmienić otoczenie i spróbować czegoś nowego w innym miejscu. Oficjalny komunikat został wydany w momencie, gdy Velo otrzymał ofertę z Gdyni i postanowił ją przyjąć. Na pewno jego odejście po 20 latach spędzonych w klubie w różnych rolach to sytuacja, która jest dla całej naszej społeczności nowa i z którą trzeba się zmierzyć. Po prostu pewne rzeczy będziemy musieli poukładać w inny sposób.

• **Kto zajmuje się obecnie kwestiami, którymi do tej pory zajmował się dyrektor Nikitović?**

– Na ten moment jako zarząd zakasaliśmy rękawy i wspólnie z trenerem Pavolem Stano oraz sztabem szkoleniowym przejęliśmy zadania, które dotychczas realizował Velo. Wiadomo, że nie jest dla nas wszystkich komfortowa sytuacja, ale na ten moment najważniejsze jest dla nas to, aby drużyna mogła jak najlepiej przygotować się do nowego sezonu. Wspominałem we wcześniejszych rozmowach z mediami o tym, że byliśmy przygotowani na plan A obejmujący promocję do Ekstraklasy i plan B, który zakładał brak awansu. Wiemy jaki kształt ma mieć zespół i staraliśmy się obecnie dopasować do tego planu odpowiednich zawodników.

• **Czy klub poszukuje obecnie nowego dyrektora sportowego, a może już go znalazł?**

– Tak, w kwestii wyboru nowego dyrektora, pewne działania już podjęliśmy. Tak jak wspominałem teraz najważniejsze dla nas jest przygotować się na wznowienie treningów przez zespół i to, aby od samego początku kadra, którą sztab będzie miał do dyspozycji była optymalna do założonego planu przygotowań. Nowy dyrektor sportowy musi się całkowicie wpisywać w strategię i model funkcjonowania Górnika na kolejne lata. Potrzebujemy określić przede wszystkim jakim klubem



FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

chcemy być, jak widzimy nasz pierwszy zespół i klubową akademię. Wszystko w perspektywie najbliższych czterech lat. Odpowiedzi na te pytania znacznie ułatwią wybór, a to musi być przemyślana i mądra decyzja. W tym momencie na konkretne nazwiska jest jeszcze za wcześnie.

• **Wielu zawodnikom wraz z końcem tego miesiąca kończą się kontrakty. 12 czerwca umowę z Górnikiem przedłużył Jonathan de Amo i Jakub Bednarczyk. Najlepszym piłkarzem Górnika w poprzednim sezonie był z kolei Maciej Gostomski. Czy zostanie w Łęcznej na kolejny sezon?**

– Aktualnie intensywnie pracujemy nad kształtem drużyny na nowy sezon. Tak jak pan wspominał, póki co nowe umowy podpisali Johnatan de

Amo i Kuba Bednarczyk. Jeśli chodzi o Maćka to wiemy, że to kluczowy zawodnik dla naszego zespołu; jego kapitan. Rozmawialiśmy z nim już dzień po barażu w Lublinie. Przedstawiliśmy swoją ofertę i cierpliwie czekamy na decyzję. Wiemy, że dobry sezon w wykonaniu Gostomskiego z pewnością wpłynął na ilość ofert, które otrzymał. Zdajemy sobie również sprawę, że są na rynku kluby, które bez problemu przeliczują naszą ofertę. Wiemy jednak na co nas stać, jeśli chodzi o finanse i wiemy kim dla tej drużyny jest Maciek. Tak jak wszyscy kibice chcielibyśmy bardzo, aby „Gostom” kontynuował swoją przygodę właśnie w Górniku, ale bierzemy też pod uwagę to, że nasza oferta będzie odrzucona. W kontekście kolejnych zawodników będziemy na bieżąco informować o kolejnych decyzjach.

• **Z jakimi zawodnikami, których umowy niebawem wygasają klub ma zamiar rozmawiać w kwestii ich przedłużenia?**

– Na pewno z drużyną rozstaną się z nami zawodnicy wypożyczeni: Kacper Łukasik, Mateusz Młyński i Piotr Starzyński. Niektórym piłkarzom, którym kończą się kontrakty już zaproponowaliśmy nowe umowy. Wciąż rozmawiamy i na pewno tak jak wspominałem, na bieżąco i bez zbędnej zwłoki, będzie-

my informować o poszczególnych ruchach. Jest też grupa piłkarzy, których przygoda z Górnikiem zakończyła się wraz z ostatnim meczem, ale o szczegółach jeszcze będziemy informować. Każdy z nich zasługuje na odpowiednie pożegnanie.

• **Sezon 2023/2024 zakończył się 30 maja. Obecnie piłkarze przebywają na urloпах. Kiedy nastąpi powrót do treningów?**

– Do treningów wracamy 19 czerwca, a przygotowania rozpoczniemy na własnych obiektach. Mamy w planach obóz przygotowawczy. Podobnie jak w ostatnim sezonie będziemy przygotowywać się do nowego sezonu w Kielcach.

• **Jak będzie wyglądać plan przygotowań drużyny do nowego sezonu?**

– Sztab szkoleniowy zaplanował sześć gier kontrolnych. Zagramy z zespołami z pierwszej ligi, a także z rywalami z Izraela czy reprezentacją olimpijską tego kraju. Podczas obozu w Kielcach zmierzmy się również z tamtejszą Koroną. Szczegółowy plan przedstawimy lada moment.

• **Czy klub może nadal liczyć na wsparcie tytularnego sponsora i jakie są szanse na dokonanie latem wzmocnień?**

– Mamy ważną umowę z Bogdanką, która kończy się wraz z końcem roku i którą obecnie z powodzeniem re-

alizujemy. Bogdanka jest związana z Górnikiem Łęczna i współpracuje z nim od początku jego istnienia. Kopalnia nie planuje rezygnacji ze wsparcia klubu, a warunki przyszłej współpracy będą ustalone wspólnie przez obie strony. W kwestii nowych zawodników tak jak już wspominałem intensywnie pracujemy wraz ze sztabem szkoleniowym, aby znaleźć takich zawodników, którzy będą wartością dodaną dla tego zespołu.

• **Jakie jeszcze cele, poza rozwojem sportowym pierwszej drużyny, stawia pan sobie jako prezes Górnika?**

– W pierwszej kolejności musimy zdefiniować jakim klubem chcemy być – jak widzimy nasz pierwszy zespół i klubową Akademię. To pozwoli nam opracować strategię rozwoju na kolejne lata uwzględniając wszystkie aspekty jak również dobrać odpowiednich ludzi i starannie zaplanować wszystkie procesy. Określimy cele krótko i długoterminowe zarówno te główne jak i bardziej szczegółowe w poszczególnych obszarach oraz to jaką drogą chcemy pójść, aby je zrealizować. Może to w tym momencie brzmi zbyt ogólnie, ale tylko w ten sposób, krok po kroku, możemy sprawić, aby Górnik był lepszym klubem.

ROZMAWIAŁ BARTOSZ SURMAN

Nowe kontrakty i terminarz

FORTUNA I LIGA Znamy terminarz na sezon 2023/2024. Już w pierwszej kolejce Górnik Łęczna zagra z beniaminkiem rozgrywek, a w trzeciej serii gier pojedzie na mecz ze spadkowiczem z PKO BP Ekstraklasy

W wtorek Polski Związek Piłki Nożnej podał kompletny terminarz Fortuna I Ligi. Sezon 2024/2025 zacznie się 20 lipca. Po awansie Motoru Lublin na najwyższy szczebel rozgrywkowy na zaplecze PKO BP Ekstraklasy Lubelszczyzna będzie mieć jednego przedstawiciela i będzie nim Górnik Łęczna. W pierwszej kolejce zielono-czarni pojedzie na gorący teren do Stalowej Woli by zmierzyć się z beniaminkiem. Z kolei w drugiej serii gier podopieczni trenera Pavola Stano zagra-

ją z inną Stalą – tą z Rzeszowa. Natomiast w trzeciej łączniana czeka wyjazd do Łodzi na mecz z tamtejszym ŁKS.

W 2024 roku rozgrywki Fortuna I Ligi zakończą się 7-8 grudnia, a w 2025 roku piłkarze wrócą do rywalizacji o punkty 15-16 lutego.

Sezon 24/25 zakończy się 24-25 maja, a potem przyjdzie jeszcze czas na rozegranie baraży o PKO BP Ekstraklasę.

Tymczasem łączniana zaczyna kompletować kadrę na nowy sezon. Górnik w środę poinformował, że nową umowę z klubem podpisał doświadczony obrońca Jonathan de Amo. Hiszpan ważną umowę miał do 30 czerwca tego roku i nie wiadomo było czy zostanie ona przedłużona. W środę zakomunikowano, że doszedł z de Amo do porozumienia i podpisano kontrakt, który obowiązywać będzie na kolejny sezon.

De Amo trafił do Łęcznej w zimie 2022 roku. W zakończonej spadkiem kampanii zanotował pięć spotkań

na najwyższym szczeblu rozgrywkowym. W kolejnym sezonie, już w Fortuna I Lidze, hiszpański obrońca zdecydowanie częściej pojawiał się na boisku. Łącznie uzbierał 17 meczów w lidze i dwa w Fortuna Pucharze Polski. Z kolei sezon 23/24 zakończył na 19 spotkaniach (w tym mecz barażowy z Motorem).

Na kolejny rok swój kontrakt przedłużył także Jakub Bednarczyk. 25-letni obrońca dołączył do Górnika w marcu ubiegłego roku. Dotychczas w zielono-czarnych barwach rozegrał 22 spotkania.

(85)

TERMINARZ RUNDY JESIENNEJ FORTUNA I LIGI

1. kolejka: 20-21 lipca: Stal Stalowa Wola – Górnik Łęczna • **2. kolejka: 27-28 lipca:** Górnik – Stal Rzeszów • **3. kolejka: 3-4 sierpnia:** ŁKS Łódź – Górnik • **4. kolejka: 10-11 sierpnia:** Górnik – Polonia Warszawa • **5. kolejka: 17-18 sierpnia:** Znicz Pruszków – Górnik • **6. kolejka: 21 sierpnia:** Górnik – Wisła Kraków • **7. kolejka: 24-25 sierpnia:** Arka Gdynia – Górnik •

8. kolejka: 31 sierpnia-1 września: Ruch Chorzów – Górnik • **9. kolejka: 14-15 września:** Górnik Łęczna – Miedź Legnica • **10. kolejka: 21-22 września:** Kotwica Kołobrzeg – Górnik • **11. kolejka: 28-29 września:** Górnik – Warta Poznań • **12. kolejka: 5-6 października:** Chrobry Głogów – Górnik • **13. kolejka: 19-20 października:** Górnik – Odra Opole • **14.**

kolejka: 26-27 października: Pogoń Siedlce – Górnik • **15. kolejka: 2-3 listopada:** Górnik – Bruk-Bet Termalica Nieciecza • **16. kolejka: 9-10 listopada:** Wisła Płock – Górnik • **17. kolejka: 23-24 listopada:** Górnik – GKS Tychy • **18. kolejka: 30 listopada-1 grudnia:** Górnik – Stal Stalowa Wola • **19. kolejka: 7-8 grudnia:** Stal Rzeszów – Górnik.